11683

Bibl. Jag.

III

Józef Kleczyński

Kondolencje i klepsydry

AP 93

Bibl. Jag.

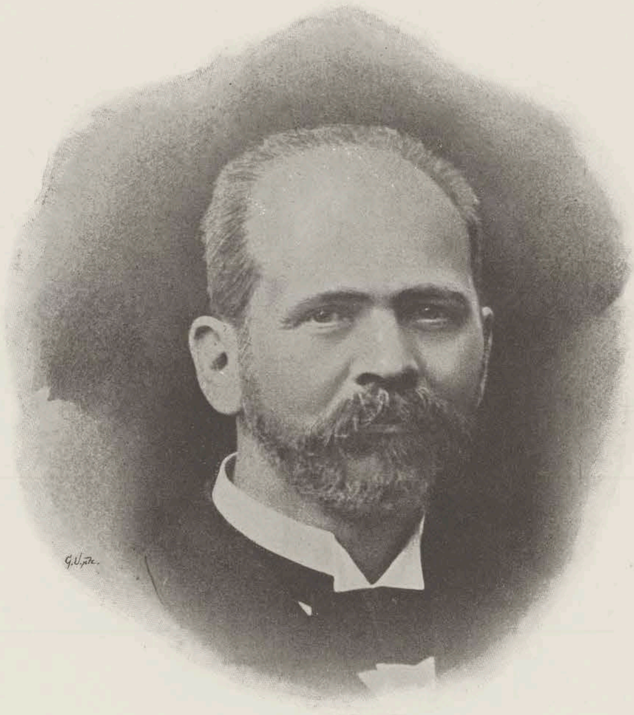
PROF DR JOZEFA KLECZYNSKIEGO

Klepsydry, kondolencje /Leon Klecki, Wilhelmina Leowa, Xawerowie Fierichowie, Marja Czerwińska, Zofia Jabłonowska, Marja Niewiarowska, Hela/?/, biskup J.Pelczar, Fr.Byliccy, von Inama-Sternegg, Julianowie Dunajewscy, Prof dr Sternbach, W.Ścibórowscy, Czesł.Łoziński, Wanda Szklarska, Aleksandra Jabłońska, Stan. Madeyscy./ - Fotografie

Złożył p. Stefan Radkiewicz 1962

2 fotografie

u. 1-2





2

Cywilizacya nowożytna

Użycie chleba. Przypatrując się obyczajom wszystkich ludów cywilizowanych dzisiaj, zdaje się nam, że niektóre przedmioty są od wieków połączone z życiem ludów. Takim przedmiotem jest chleb, obecnie główny pokarm ludów cywilizowanych, a jednak nie znają chleba mieszkańcy wysp Oceanii i środkowej Azyi, u nas nawet, w okolicach Nowego Targu chleb jest w użyciu ale go nie wypiekają sami, ale nabywają, co jest wskazówką, że przed laty wcale go nie używano. Są wskazówki, że z początku spożywano ziarna zboża surowe, potem gotowane, a następnie prażone, ślady tego pozostały w ofiarach jakie bogom składano tak n. p. buddyści do dziś stawiają Buddzie na miskach ziarna pszeniczne. U niektórych ludów słowiańskich pozostały także ślady, że ziarno niemielone było pokarmem bogów n. p. w okolicach wschodnich dawnej Polski na Wołyniu, na Podolu, na Pokuciu w obyczaju ludu rusińskiego jest zwyczaj spożywania ziarna pszenicznego. Potrawa ta, zwana kutia - kucia - wskazuje, że była to potrawa bogów, świątynie bowiem tychże zwały się kątyniami od wyrazu kąt, gdyż posągi bożków stawiano zwykle w kącie. Używana na Kujawach i na Mazowszu, nad Gopłem i Wartą prażucha jest pierwotnym typem chleba - chlebem przedhistorycznym. Przez długie wieki nie znano mąki, dużo wskazówek co do chleba znajdujemy w piśmie św: w księdze Genezis, i tak dowiadujemy się, że wyrabiano chleb bez zakwasu, że

~~ki ciasta~~ że wypiekano ten chleb codziennie, obecna maca jest wyrazem dawnego chleba u Izraelitów. Kolebką chleba jest Azya, zrazu były to kawałki ciasta pieczone w popiele, do dziś dnia w Mandżuryi i Tybecie wypiekają chleb wrzucając do rozpalonego pieca kawałki ciasta, które się do ścian pieca przylepiają i pieką, po upieczeniu odrywają takowe i spożywają. Z Azyi użycie chleba przeszło do Egiptu a następnie do Grecyi. Rzymianie, przyjmujący wiele rzeczy przyczyniających się do rozwoju cywilizacyi od Greków, i użycie chleba od nich zaczerpnęli. Pierwszą maszyną do mielenia ziarna były żarna obracane dłonią ludzką, używano takowych na wschodzie i w starożytnej Grecyi, [i] do dziś dnia lud ubogi w naszym kraju miele mąkę w żarnach: w Rzymie długo nieznano żarn, tłuczono ziarno w moździerzu i wytwarzano rodzaj mąki, z której robiono zacierkę – puls czyli pulmento – zwaną. Ślady używania tej potrawy zachowały się do dziś w południowych Włoszech. Na 400 lat przed Chr: używanie chleba w Rzymie nie było powszechne, wypiekano tylko placki pszenne, dopiero w II^{im} w: przed Chr: po pokonaniu Macedonii, wódz rzymski Paweł Emilius sprowadził jako jeńców wojennych piekarzy greckich do Rzymu i od tego czasu wypiekanie chleba było w ogólném użyciu. Za cesarza Augusta miał Rzym 300 piekarni publicznych. Znakomity pisarz rzymski Pliniusz podaje, że chleb kwaśny, dziś używany, był w użyciu w Galii i Germanii, prawdopodobnie był on w użyciu i u Słowian, lud nasz bowiem był zawsze miłośnikiem chleba żytniego. Obecnie użycie chleba żytniego rozpowszechniło się w całej za-

chodniej i środkowej Europie, posuwając się ku wschodowi chleb jest coraz gorszy. W Europie w wiekach średnich chleb się rozpowszechnił za pośrednictwem kapłanów, mianowicie Benedyktynów. Zakon ten wprowadził różne udogodnienia życia, co łagodziło surowe obyczaje mieszkańców, a wśród tych udogodnień spotykamy i chleb. Za dni Karola W. spotykamy liczne przepisy o wypiekaniu chleba, co dowodzi, że chleb był już w gólnem użyciu. W Niemczech używają chleba żytniego, w Hiszpanii we Włoszech we Francyi pszennego, na półwyspie Skandynawskim chleba jęczmiennego lub owsianego, zależy to od warunków klimatycznych, u nas n: p. górale tatrzańscy chleba żytniego używają b. mało, a żywią się chlebem owsianym. Ulatwienia co do wyrobu mąki spotykają się później; młyny wietrzne ukazują się u Arabów, wprowadzono je do Europy w czasie wojen krzyżowych. Niektóre kroniki czeskie podają, że Czesi znali już w VIIIᵐ w. młyny wodne, jest to jednak b. wątpliwe, bo Czesi w VIII w. stali na b. niskim stopniu oświaty. U ludów słowiańskich chleb jest podstawą pokarmu, uważają go jako godło gościnności, u Rusinów n. p. kładą chleb na miejscu zaszczytnem, chleb kładną na trumnę; że chleb ściśle łączy się z obyczajem Słowian dowodzi i to, że w Czechach nikt nie ma prawa krajać chleba, tylko ojciec, matka lub kto najstarszy w rodzinie, co znaczy że chleb powinien być szanowany i że ten, kto pracuje na chleb, ten go rozdaje. U nas w Polsce chleb był uważany jako symbol dostatku, dobra i pomyślności świadczą o tem liczne wyrażenia jak: chleb dobrze zasłużony, chleb łaskawy, chleb zimowy. Oznaczało to nagrodę ludziom zasłużonym, płacę żołnierzy podczas leży

zimowych. Gdy zawierano związki małżeńskie dawano pannie młodej grudkę chleba, grudkę soli i grudkę cukru jako godło bogactwa. Polska miała właściwość przechowywania obyczajów i języków różnych ludów w skład dawnej rzeczpospolitej wchodzących, widzimy to na Izraelitach u których do dziś przechował się zwyczaj wypiekania chleba szabasowego. U nas za czasów Jagiellonów był zwyczaj ofiarowywania pierwszego chleba wypieczonego z nowej mąki królowi na Wawelu. W obrębie Krakowa piekarzy nie było wielu, siedzibą ich był Prądnik, a chleb prądnicki słynął w całej Polsce; przypomnienie sławy chleba prądnickiego widzimy w 1879 r. gdy obchodzono jubileusz Kraszewskiego, wtedy bowiem przyniesiono w darze jubilatowi olbrzymi bochen chleba, jako przypomnienie dawnej sławy piekarzy prądnickich. U niektórych ludów n: p. u Mongołów nie ~~nie~~ ma nawet wyrazu na oznaczenie chleba, gdyż wyraz mongolski – tatcha – oznacza zboże, chleb i mąkę.

<u>Ubior.</u> Na początku wieków nowożytnych wszystkie ludy miały swe charakterystyczne ubiory narodowe, z czasem różnice w ubiorach zacierały się i obecnie stroje narodowe są rzadkością. Wśród warstw ubogich, wśród wieśniaków i mieszczan ubiory narodowe przechowywały się b. długo i dziś jeszcze się przechowują n: p. na Śląsku kobiety zachowały strój z XII^{go} i XIII^{go} w: Wyższe warstwy zamożne, biorące udział w życiu politycznem w różnych krajach, strój narodowy na początku wieków nowożytnych jeszcze nosiły, ale z biegiem czasu zaczęły przyjmować ubiory tego kraju który pozyskiwał przewagę polityczną lub umysłową. Kiedy od czasów Filipa II^{go} Hiszpania zajęła wybitne stanowisko w Europie

ubiór hiszpański był używany w całej Europie w XVII-go w.: Stro-
ju tego używali królowie francuscy, nasi Wazowie, Gustaw A-
dolf bohater 30 letniej wojny używał także stroju hiszpańskie-
go, co dowodzi politycznego wpływu Hiszpanii. Od Ludwika XIV-go
zaczął się wzrost politycznej i umysłowej Francyi, a z nim
strój francuski staje się panującym na końcu XVII i w XVIII-tym;
stał się on ubiorem nietylko warstw wyższych, ale średnich i niż-
szych. Obyczaj stroju francuskiego, jaki zapanował w XVIII w. stał
wzorem dla ubiorów na całej kuli ziemskiej, strój ten ulega
zmianom częstym u nas i wszędzie. Bardzo niewiele lu-
dów utrzymało strój narodowy, do takich należą Węgry i Szko
ci. Strój polski nie wytworzył się, jak mylnie mniemano, ze
stroju wschodniego, ale ze stroju ludowego, mianowicie strój
ludowy z okolic Krakowa był zasadniczą podstawą kontusza.
Strój narodowy począł znikać już jeszcze przed upadkiem Polski
na dworze Stanisława Augusta ustępując miejsca strojowi
francuskiemu. Przy zmianie stroju narodowego, kobieta jest
więcej konserwatywną, widzimy to nietylko u nas, ale i tam,
gdzie Słowianie zupełnie się zgermanizowali, tak n. p. w okoli-
cach dolnej Elby dziwne stroje kobiece z odblaskiem ubiorów wie-
śniaczek słowiańskich. Polska z powodu swych instytucyi mia-
ła właściwość zachowywania obyczajów i strojów różnych szczepów
w jej skład wchodzących, widzimy to w strojach dzisiejszych polskich
typów. Ubiory te pochodzą z XI lub XII-go w., ale są one raczej odbiciem

dawnych ubiorów za czasów piastowskich, a nie stroju istotnie izraelskiego, używane dotąd „myszki" czółka są to prastare stroje polskie, a są strojem narodowym u Rusinów. <u>Mieszkanie.</u> Co się tyczy budowy mieszkań, to w niektórych krajach miały one cechy odrębne, chociaż w wiekach średnich przeważa konieczność fortyfikacyi. Konieczność ta utrzymuje b. długo mieszkania ciasne, w których ani na wygody, ani na względy hygieniczne uwagi się nie zwraca. Przechodząc od zamków do mieszkań ludzi średnio zamożnych lub wiejskich to zobaczymy, że niektóre kraje zachowały typ b. starych czasów n.p. chata polska, niemiecka, rosyjska wyróżnia się dotąd wśród mieszkań innych krajów, w Czechach już typowa chata zniknęła. Charakterystycznemi budowami u nas, są synagogi żydowskie, zachowały one typ średniowieczny, będący niby zarysem świątyni jerozolimskiej, ale synagog takich już jest b. niewiele są jeszcze na Podlasiu

<u>Muzyka.</u> Najstarszą sztuką najwięcej pielęgnowaną przez wszystkie cywilizowane i niecywilizowane ludy jest muzyka. Wszystkie ludy czasów najdawniejszych i późniejszych starały się muzykę uprawiać i rozwijać, bo ona wyraża pewne uczucia duszy ludzkiej najwymowniej. Pierwotne dzieje duchowego rozwoju wszystkich ludów łączą się z dziejami muzyki, której pierwszych zawiązków szukać trzeba u ludów o najdawniejszej kulturze: u Chińczyków i Hindusów. Muzykę uprawiano od b. dawna u Chińczyków, oni pierwsi mieli instrument muzyczny <u>kin</u>, chociaż jest to rzeczą trudną do zbadania czy Chińczycy czy Egipcyanie są wy-

wynalazcami instrumentów muzycznych. Podanie chińskie, ze starych kronik chińskich zaczerpnięte, powiada, że pewien mędrzec z północnych okolic Chin, urządził z 12tu bambusowych piszczałek instrument dwunastotonowy, z tylu bowiem tonów składała się pierwotna gama chińska. W Chinach gama była dwojakiego systemu: 5cio i 7mio tonowa; tony były f. g. a. c. d., później powstała gama o 12tu ½ tonach. Gama pięciotonowa góruje b. długo w muzyce chińskiej; z Chin przechodzi do Indyi i cieszy się wielkiem powodzeniem. Muzyka towarzyszy deklamacyi, grze dramatycznej, a nawet i mówcom w późniejszych czasach na Zachodzie europejskim (w Rzymie). Z Indyi muzyka przechodzi na wyspę Ceylon, i na południowy archipelag a następnie do Egiptu. Egipcyanie oddawna znali. Podanie o muzyce: Hermes Theut był wynalazcą pierwotnej liry, ze skorupy żółwiej o 4ch strunach. Kapłani egipscy uprawiali muzykę, towarzyszyła ona obrzędom religijnym, uroczystościom publicznym, a instrumenty muzyczne były różnorodne przeważnie strunowe: liry, arfy, z dętych był tylko flet. Z Egiptu muzyka przez archipelag grecki przeszła do samej Grecyi. Hebrajczycy podobnie jak i Fenicyanie uprawiali muzykę, ponieważ Żydzi byli odcieniem bardziej idealnym szczepu semickiego, więc i muzykę rozwinęli u siebie b. wcześnie. Teokratyczne urządzenie społeczeństwa, przyczyniało się także do rozwoju muzyki, w uroczystościach widziano całe orkiestry złożone z licznych instrumentów. Jubal był wynalazcą pierwszego instrumentu muzycznego, był to rodzaj arfy, tak przynaj-

mniej przedstawia się instrument, na którym grywał Dawid, grywał on na kinorze. W piśmie św: spotykamy cały szereg nazw instrumentów, muzykę ze śpiewem spotykamy u Hebrajczyków w czasach, gdy nie ustalili się byli jeszcze w Palestynie, Miryam siostra Mojżesza śpiewała pieśń dziękczynną po przejściu przez morze Czerwone, Miryam była nietylko śpiewaczką, ale i poetką, bo na wschodzie muzyka ze śpiewem i poezyą łączyła się b. często. Kult religijny wpływał na rozwój muzyki i śpiewu, były śpiewy chóralne: chóry męskie i żeńskie, dzisiejsze melodye, słyszane w synagogach nie dają żadnego wyobrażenia o dawnej muzyce hebrajskiej, ślady tych melodyj zaginęły, musiały one być pod wpływem niewoli egipskiej babilońskiej, a w ciągu szeregu lat zatraciły swą oryginalność i uległy różnym zmianom. Dziś, resztki tych melodyj hebrajskich, przynajmniej takich, jakie przybyły z żydami w XI w. do Polski, zachowały się w niektórych synagogach na Polesiu Litewskiem. Muzyka była połączona z obrzędami religijnymi, z poezyą, a nawet z nauką, poeci psalmiści, prorocy przy muzyce wygłaszali swe poezye i proroctwa, układano przepisy wierszowane i deklamowano przy dźwiękach muzyki, to samo spotykało się u Fenicyan, Babilończyków i u dawnych Persów. Muzyka u Hebrajczyków, jako sztuka przyczyniająca się do okazałości czci religijnej stała na wysokim stopniu rozwoju, to samo powiedzieć można i o melodyach greckich, które chociaż piękne nie wpłynęły wcale na muzykę innych krajów.

W chwili wystąpienia Grecyi na widownię polityczną muzyka jest przedmiotem studyów, filozofowie cenią ją i wyrażają się o niej z uznaniem. Filozof Pitagoras uważa muzykę za środek oczyszczenia duszy od skaz i naleciałości, za środek uspakajający duszę ludzką, za najlepsze lekarstwo na bóle fizyczne i duchowe, co świadczy o podniosłem zapatrywaniu się Greków na muzykę. Damon uczony grecki przedewszystkiem w zakresie muzyki, był nauczycielem muzyki za Peryklesa i Sokratesa, a imię jego było znane i sławne na równi z imionami innych uczonych. Platon powiada, że usunięcie muzyki z życia ludu jest równie niepodobne jak usunięcie instytucyj państwowych, jedno i drugie wywołałoby zaburzenia i cofnęłoby społeczeństwo do czasów barbarzyńskich. Filozof Arystoteles uważa muzykę za najlepszy środek pedagogiczny, kształcący duszę, to też muzyka powinna być przedmiotem wykładanym przez pedagogów. Zrazu muzyka była poważną, potem stała się lekką, skoczną i chyliła się ku upadkowi; już Arystoteles narzeka, że muzyka upada, że jest mniej poważną a jest odbiciem obyczaju zmienionego na niekorzyść, upadek muzyki jest przyczyną upadku obyczajów. Z upadkiem wolności Grecyi upada i muzyka grecka, ci, którzy poszli na tułaczkę, których jako nauczycieli widzimy w dawnym Rzymie, nie uprawiali muzyki, jest ona pierwszorzędną sztuką tylko wtedy, gdy istniała wolność Grecyi. Muzyka grecka pomimo swego rozwoju nie przeszła do innych ludów, z budownictwa i rzeźby korzystają później i dzisiejsi artyści uważając takowe za najdoskonalszy wyraz piękna

a o muzyce greckiej wiemy tylko z opowiadań uczonych i filozofów,
ale nic o samej melodyi nie wiemy i nic z niej nie pozostało, na-
wet na łonie greckiem muzyka wcale się nie rozwija potem, tak
n. p. w Bizancyum muzyka się nie rozwija, prawdopodobnie des-
potyzm monarchów przygniatał wolny polot myśli. Rzymia-
nie uprawiali najpierw muzykę ofiarną towarzyszącą obrzędom
religijnym. Muzykę tę zaczerpnięto od Etrusków, jestto spuścizna
po dawnej prawie zaginionej cywilizacyi ludu, zamieszkującego
niegdyś
teraźniejszą Toskanię t. j. okolice Florencyi i wybrzeża rzeki Arno.
Następnie widzimy u Rzymian muzykę bojową zaczerpnię-
tą od Greków, obie te muzyki różniły się między sobą, pierwsza
była liryczną, druga posiadała wiele szorstkości. W pierwszej dobie
swego istnienia Rzymianie uważali zajmowanie się muzy-
ką za rzecz ubliżającą i oddawali wykonywanie tejże klasom nie-
wolniczym, co niezbyt korzystnie wpłynęło na rozwój muzyki.
Muzyka ofiarna była strunowa, w muzyce bojowej przeważały
instrumenty dęte; instrumenty strunowe upowszechniły się w Rzy-
mie znacznie później ku końcowi II^go w. przed Chr. przedtem przewa-
żały instrumenty dęte: rogi, flety, trąby i różnorodne piszczałki (ro-
gi przechowały się wśród alpejskich pasterzy.) Na 186 lat przed Chr.
instrumenty strunowe ustalają się w Rzymie, teatr rzymski po-
siadał muzykę, flet towarzyszył zwykle słowom aktora, na scenie
rzymskiej widzimy go dość wcześnie, aktorowie starali się często
przekrzyczeć dźwięki muzyki; śpiew chóralny był także w użyciu,
muzyka dopowiadała nieraz to, czego nie powiedział aktor.

Rzymianie uważali biblioteki za zbytek konieczny, muzykę za zbytek niepotrzebny, to też wydawali wiele na uczty, łazienki, biblioteki, ale rzadko tracili większe sumy na muzykę, tylko na dworach cesarzów widzimy liczne zastępy muzyków i śpiewaków, tak n. p. po śmierci Nerona usunięto 500 śpiewaków, co wskazuje jak liczną była orkiestra wokalna. Z upadkiem państwa rzymskiego upada i muzyka rzymska, a raczej przekształca się pod wpływem myśli chrześcijańskiej, muzyka ofiarna i bojowa znika a występuje na widownię nuta tęskna o skali małej – śpiew pierwszych chrześcijan. W katakumbach pierwsi chrześcijanie byli przeważnie ludzie biedni, z niższych warstw społeczeństwa, ludzie z warstw wyższych byli z początku rzadkością, to też i muzyka katakumbowa, była rzewną, pokorną cichą. Później, gdy idea chrześcijańska coraz więcej się ustala, gdy opuszcza katakumby i powstają pierwsze gminy chrześcijańskie, muzyka chrześcijańska nie zrywa ze wschodem, ale przechowuje melodye różnych ludów z których składały się pierwotne gminy chrześcijańskie. Upłynęło wiele wieków po świetności Rzymu nim muzyka doszła do stanu rozwoju jako sztuka samodzielna. Muzyka w wiekach średnich nie odwołuje się do wzorów dawnych, takie wzory bowiem dla niej nie istnieją, inne sztuki czerpały wzory z Grecji z Rzymu ze Wschodu, muzyka w wiekach średnich rozpoczyna niejako nowe życie i rozwija się samodzielnie, w muzyce tej występują pozostałości z dawnej muzyki i z muzyki ludów barbarzyńskich. Ludy te, przez Greków i Rzymian tak

nazwane nie były zupełnie barbarzyńskimi ludami, miały one swe teokratyczne urządzenia, własną muzykę, a w wędrówce swej od wschodu ku zachodowi zostawili ślady swego przesuwania się w wierzeniach, pojęciach legendowych, przesądach i w sposobie wyrażania uczuć. Najwięcej pod tym względem zdziałali Celtowie, oni to, nim się oparli o kończyny Irlandyi i Szkocyi, wszędzie wśród innych ludów zostawili coś ze swych melodyj i tym sposobem mieli udział w rozwoju muzyki średniowiecznej, gdyż żywioły te stały się jakby fundamentem muzyki w wiekach średnich. Kościół w wiekach średnich wiele się przyczynił do rozwoju muzyki; w kościele chrześcijańskim spotykamy muzykę w połączeniu ze śpiewem chóralnym, a śpiew ten stał się podstawą muzyki kościelnej. Te śpiewy chóralne były różnorodne, pierwszymi pracownikami na polu uporządkowania i zastosowania tych śpiewów do celów religijnych byli: św. Ambroży i Grzegorz W. /: melodia gregorjańska :/. Klasztory średniowieczne nie zaniedbały pracować nad śpiewem i muzyką; około X^{go} w. po Chr. mnich benedyktyn z klasztoru św. Amanda we Flandrji mistrz Hucbald-Hugbald- pracował nad muzyką, nawet historja muzyki przypisuje mu opracowanie kontrapunktu. Guido z Arezzo także mnich benedyktyn położył zasługi na polu muzyki, wprowadził pismo nutowe istniejące do dziś dnia. Organy przyczyniły się do wykształcenia muzyki wogóle, a muzyki kościelnej w szczególności; od VIII w. po Chr. wchodzą one stopniowo do zakresu muzyki kościelnej chrześcijańskiej.

Organy do zachodniej Europy dostały się z Bizancyum w stanie pierwotnym, następnie stopniowo się rozwinęły, od początku swego ukazania się widzimy organy w świątyniach a nie na dworach królów lub książąt. Muzyka jako teorya ukazuje się w XV w: w Niderlandach Francyi i w Hiszpanii, w bogatych miastach fryzyjskich rozwinęła się muzyka niejako niespodzianie, Hiszpania otrzymała w spadku po Maurach pewne melodye arabskie. Muzykę praktycznie uprawiali trubadurowie w południowej Francyi, minstrelowie na wybrzeżach Renu, bardowie w Szkocyi. Muzyka ludowa w wiekach średnich i na początku wieków nowożytnych była w pogardzie, melodya ludowa jednak sama torowała sobie drogę do świątyń chrześcijańskich ze śpiewem religijnym pisanym w językach nowożytnych. Do najdawniejszych melodyj ludowych zaliczyć trzeba u nas hymn „Boga Rodzica", hymn ten niesłusznie przypisywany św: Wojciechowi śpiewają w katedrze Gnieźnieńskiej. /W śpiewach historycznych wydawanych 1818 1820 r: hymn ten zamieszczano:/ Na polu muzyki teoretycznej najwięcej zrobiono w Niderlandach, tam ustaliły się zasady harmonyi i kontrapunktu, to też Niderlandy uważać trzeba za ojczyznę muzyki nowożytnej. W XVI^{m} w: wiele zdziałał Włoch Palestrina /1524 r:/ był on uczniem mistrza flamandzkiego mieszkającego we Włoszech, pracował nad muzyką kościelną i jemu się zawdzięcza, że muzykę w kościołach zatrzymano. Gdy bowiem na soborze
(1545 r.) Trydenckim chciano muzykę kościelną zupełnie usunąć i wiele

głosów było za tem, ażeby utwory religijne które Palestrina miał możność przez członkami soboru wykonać, przeważyły orzeczenie tychże na korzyść muzyki kościelnej. Rzuciwszy okiem na działalność protestantów i innych różnowierców widzimy że od czasów Husa pracowano nad rozwojem melodyj religijnych ludowych zastosowując je do potrzeb zborów protestanckich. Luter i jego zwolennicy uważali muzykę jako dźwignię do rozszerzania swych zasad, wprowadzali swoje pieśni chóralne, gdzie cała gmina brała udział i pracowali nad kształceniem organistów, jak również otaczali szczególniejszą pieczą twórców kancyonałów t.j. śpiewników /: były to nieraz mniej udatne rymy religijne ujmowane jako śpiewy kościelne:/ Muzyka religijna o stylu wzniosłym poważnym bierze początek od czasów Palestriny i Naniniego, ci dwaj są przedstawicielami wzniosłej muzyki religijnej uwydatniającej się w wspaniałych utworach religijnych jak: hymny, miserere, lamentacye, msze i psalmy. W XVItym w. u nas wyróżnił się Mikołaj Gomółka znakomity kompozytor religijny naśladował Palestrinę, napisał muzykę na psałterz polski Kochanowskiego i wydał ten utwór w 1580 r. co dowodzi jak Polska wszechstronnie pracowała i ani na krok chciała ustąpić rozwojowi nauk i sztuk na Zachodzie; /: Nagrobek Gomółki z datą 1603 r. znajduje się w Jazłowcu:/ Przedtem bo w XVtym w. Grzegorz z Sanoka doradca Władysława Warneńczyka arcybiskup Lwowski odznaczał się wielkiemi zdolnościami do muzyki i kształcił się w tym kierunku we Włoszech. Opracowaniem muzyki kościelnej podniosła fundacya naszych królów dwóch Zyg-

mentów, mianowicie korporacya Rorantystów, były to chóry w kaplicy Zygmuntowskiej. Na polu odnajdywania zabytków dawnej muzyki kościelnej u nas, zasłużył się ksiądz Surzyński w Wilnie, który w archiwach katedralnych odnalazł zabytki naszej dawnej muzyki kościelnej. Czech Zelenka opracowywał msze. Ku końcowi XVII^{go} i na początku XVIII^{go} w: istniał w Polsce wielki kompozytor ksiądz Grzegorz Gorczyński czynny do późnej starości; umarł zaziębiwszy się w czasie urządzania chórów na koronacyę Augusta III^{go} na Wawelu 1734 r. (W archiwach wawelskich są zabytki oryginalnych utworów muzycznych świadczących, że muzyka rozwijała się na podstawie motywów ludowych.) W XVI^{tym} w: obok muzyki religijnej zaczyna się rozwijać muzyka świecka; z wyżyn pieśni religijnej muzyka zeszła na padół smutku i stała się towarzyszką człowieka w doczesnej jego pielgrzymce, towarzyszy ona człowiekowi od kolebki do grobu, cieszy się jego radością, smuci jego cierpieniem, wtóruje jego nadziejom marzeniom i wskazuje nowe ideały piękna. W najnowszych czasach muzyka weszła do spraw życia codziennego, zaczęło się to od wprowadzenia opery; kto właściwie wprowadził operę nie ma pewności, wiadomo że powstała ona w XVI^{tym} w: w Toskanii, w tej klasycznej siedzibie sztuki, przeważnie we Florencyi. Co się tyczy pierwszych twórców oper, to wymieniają kilka imion, jedni uważają za ojca opery Ottavo Rinucciniego, Perrię, inni Emila del Cavaliere. Później na polu muzyki ukazuje się Monteveri. Włochy jak i Niemcy są ojczy-

zną różnych instrumentów muzycznych. Skrzypce we Włoszech północnych pierwszy zastąpiły z instrumentów smyczkowych, które od XVIIgo w. stają się podstawą orkiestr w miejsce instrumentów dętych i strunowych. W Niemczech powstaje wynalazek klawikordu, małego instrumentu w kształcie stolika, który stał się podstawą późniejszego fortepianu. Chociaż początek XIXgo w. j. chwilą rozwoju fortepianu, to jednak są ślady, że już w XVIIIgo w. były fortepiany znane, wprawdzie w formie klawikordu, n.p. u nas za panowania Stanisł. Augusta sprowadzono fortepiany z Anglii. Od 1815 r. wytwarza się fortepian taki, jaki się obecnie widzi i zdobywa sobie naczelne stanowisko wśród instrumentów. Na początku naszego wieku zwrócono uwagę na melodye ludowe, których ślady coraz więcej ginęły, zaczęto więc zbierać melodye i pieśni ludowe. Na tem polu zasłynęli u nas Żegota Pauli i Oskar Kolberg przyjaciel lat dziecinnych Szopena, miłośnik pieśni i melodyi ludowych, a zarazem muzyk poświęcił długie swe życie na zbieranie ludowych pieśni i tańców. Prace jego wyszły w 20tu tomach, a wiele jeszcze materyału pozostało w rękopismach. Stosunki społeczne u nas, a mianowicie ciężka niewola ludu, w niektórych okolicach przyczyniła się do tego że wiele melodyi zaginęło. Na polu wytworzenia muzyki polskiej oryginalnej, opartej na pieśni ludowej wsławił się Szopen. Rzuciwszy okiem na rozwój muzyki, widzimy, że miała ona, podobnie jak i inne sztuki szczególne swoje znamiona cechujące ją w danym czasie.—

[illegible]

Poczynając od wieków średnich muzyka ma trzy okresy roz-
woju: w pierwszym okresie muzyka religijna wzniosła i poważ-
na, w drugim odznacza się pięknem i siłą, w trzecim okresie
wdziękiem, blaskiem i lekkością, muzyka ostatniego okresu
posiada przy końcu XVIII^go^ w: niepospolite talenty. Od XVI^go^ do po-
łowy XIX^go^ w: spotykamy 6. nazwisk przedniejszych geniuszów
muzycznych: Palestrina surowy i poważny, Bach głęboko
wierzący, Haendel odznaczający się siłą, Mozart wdziękiem,
Beethowen poezyą, Szopen duchem proroczym przeczuwają-
cy nowy rozwój muzyki. Do tych sześciu imion zaliczają jeszcze
trzy imiona: Gluck Haydn i Rossini, ci trzej odznaczają się
prostotą, wytwornością i lekkością, ostatni z nich zbliża się
do muzyki czasów najnowszych. Niemieccy badacze muzyki
zapatrując się na owe 6 nazwisk porównywują działalność ich
na polu muzyki z pewnymi zmianami dnia a miano-
wicie: Palestrina świtanie, Bach wschód słońca, Haendel po-
ranek, Mozart południe, Beethowen wieczor, Szopen noc księ-
życowa. W drugiej połowie XIX^go^ w: znakomici kompozytorowie
jak Liszt Bülow Wagner Rubinsztein nadają muzyce nowy kierunek,
jest to tak zwana muzyka przyszłości. Rubinsztein zalicza-
ny do muzyków rosyjskich był z pochodzenia Izraelitą, Czajkow-
ski także muzyk rosyjski był pochodzenia polskiego — matka jego
była Polką, również pochodzenia polskiego, bo z dawnej polskiej,
a zniszczonej rodziny był Glinka twórca opery narodowej „Życie

za cara". / Taniec. Nietylko w muzyce, ale także i w tańcu przejawia się usposobienie charakteru narodowego - duch narodowy - taniec bowiem ześrodkował usposobienie ludów, a istotą jego za pomocą pewnych rytmicznych ruchów przedstawić wewnętrzne usposobienie, dziś można to widzieć w tańcach narodowych, które po większej części już się zatracają. U starożytnych taniec łączył się z poezyą dramatyczną z obrzędami religijnymi, nawet wyrazy oznaczające sztukę tańca miały obszerne znaczenie n.p. u Greków wyraz - orcheris - oznaczał taniec i pewną mimikę, u Rzymian - saltare - znaczyło taniec, skakanie, a także i mimikę. Najdawniejszym wyrazem u pierwotnych Słowian dla oznaczenia tańca był wyraz - pląsy - u Germanów wyraz - reigen. / Słowianie wykonywali pląsy przy obrzędach religijnych, a odbyciem pogańskiego zwyczaju skakania przez ogień, czyli tak zwanych pląsów są sobótki. / Najciekawszym objawem usposobienia danego ludu są tańce narodowe, do takich należą polonez, menuet, kontredans, walc, bolerro kozak; bolerro taniec hiszpański, kozak na pograniczu ludów słowiańskich i mongolskich, posiadają najwięcej cech przedstawiających wewnętrzne usposobienie narodu i są najbardziej charakterystyczne. Do tańców o melodyi wyrazistej należą narodowe tańce Szkotów Węgrów Hiszpanów Polaków, tańce tych ludów stały się przedmiotem studyów muzycznych. U nas Oskar Kolberg za pomocą nut przeniósł na papier tempo muzyczne krakowiaków, oberków, mazurków. Ludy wschodnie, nie na-

leżące do grupy aryjskiej nie mają tańców narodowych; ludy te noszą strój długi poważny n. p. turcy. Rosyanie także tańców narodowych towarzyskich nie mają, ponieważ obyczaj towarzyski trzymał tam długo kobietę w zamknięciu, dopiero Piotr W. kazał się uczyć tańców zapożyczonych od europejskiego zachodu, a żadnego związku z tańcem narodowym nie mających. Właściwością tańców narodowych jest, że nie mogą być naśladowane przez cudzoziemców, co dowodzi, że taniec nie jest rzeczą podrzędną w charakterystyce ludów.

<u>Wpływ francuski.</u> Koniec wieku XVII^{go} i początek wieku XVIII^{go} był świadkiem wielkiego wpływu Francyi; wpływ ten zaczął się rozwijać za Ludwika XIV^{go} a ustalił się w pierwszej połowie XVIII^{go} w. w całej Europie. Wiek XVII^{y} jest epoką przejściową między dwoma przewrotami: przewrotem religijnym w XVI^{tym} a przewrotem politycznym w XVIII^{go} w., jest on chwilą cofania się nawet wielkiej reakcyi i wywołującej umysłowe uśpienie. W XVII^{tym} wieku ustala się wszędzie monarchia, szczególniej widzimy to we Francyi. Dzięki temu, że we Francyi wcześniej niż gdzie indziej ustalił się pokój religijny, mogła ona wytworzyć u siebie groźną potęgę przodującą długo całej Europie, to też Francya z powodu swej potęgi i wpływu staje się niejako wychowawczynią ludów europejskich. Za Ludwika XIV^{go} Francya zwycięzka na polu bitwy staje się tem samem zwycięzką na polu smaku dworskości, wszystko co było nowego w zachodniej Europie, co wypadło z przez-

darni średniowiecznymi szło pod kierunek Francyi, język francuski szeroką falą rozlał się w środkowej Europie wyrugowawszy łacinę najpierw z dyplomacyi, a potem i z użycia codziennego. Od pokoju Westfalskiego francuski język staje się językiem dyplomacyi i do dziś dnia to stanowisko zachował, wprawdzie dokument pokoju był jeszcze pisany po łacinie, ale rokowania toczyły się po francusku i odtąd język francuski stał się jakby językiem międzynarodowym, dwory europejskie komunikują się po francusku, chociaż Rosya czyniła usiłowania aby swój na wpół wykształcony język w stosunkach międzynarodowych narzucić, musiała jednak tego zaniechać i języka fr. używać. Co do szkół, to łacina była jeszcze powszechną, w szkołach średnich usuwają takową w XVIII w.; w uniwersytetach obok łaciny stają języki nowożytne, ale zmiana następuje pomału, także nawet w XIX w. jeszcze używano łaciny na wydziale medycznym. (W uniwersytecie Wileńskim a następnie w Kijowskim wykładano niektóre przedmioty po łacinie jak literaturę rzymską i grecką.) W sądownictwie łacina istniała bardzo długo, w Węgrzech n.p. istnieje w pewnej mierze dotąd, w Galicyi istniała w pierwszej połowie XIX w. o czem świadczą akta sądowe z pierwszych 40 lat naszego stulecia. Że język fr. zdobył sobie prawo obywatelstwa w stosunkach towarzyskich zawdzięcza to swej literaturze, którą uświetnili w XVII w.: Pascal, Bossuet, Corneille, Racine. W XVI w. młodzież ze środkowej i ze wschodniej Europy udawała się na studya do

do obyczaju.

Włoch, w XVII-tym i na początku XVIII-go w. udaje się w tym samym celu do Paryża, przywożąc stamtąd polor zewnętrzny, ale niewiele głębokiej nauki. Panujący środkowej Europy naśladowali dwór fr: na wzór dworu Ludwika XIV-go urządzano festyny, bale, łowy, uroczystości domowe lub publiczne, przedstawienia sceniczne, zabawy karnawałowe, słowem wszystko co stanowiło treść życia dworskiego. Monarchów naśladowali możni, a tych mniej możni i w ten sposób obyczaj fr: rozszerzał się ku wschodowi Europy i schodził z wyższych stopni społecznych do niższych. (U nas dwór Czartoryjskich w Puławach szerzył obyczaj fr:) Zewnętrzny polor płynący z Francyi łagodził obyczaje środkowej Europy niejako zdziczały pod wpływem długotrwałych walk religijnych; walki religijne w XVII-tym w: nie wpłynęły wcale na podniesienie moralności przeciwnie poziom tejże obniżył się znacznie. Od czasu walk religijnych, a szczególnie od Ludwika XIV-go widzimy pewien rodzaj niekrępowania się uczciwością w polityce, która schodzi z toru moralności, gdyż pojawia się zwyczaj przekupstwa. Przekupstwo rozszerza się po całej Europie przez agentów dyplomatycznych fr:, co poniża wszystkie zasady moralności. Praktykowane u nas przy końcu XVIII-go w. przekupstwa nie były objawem odosobnionym, ale ogólno europejskim; nazywano to - kaptacją benewolencyi - pozyskiwaniem względności, t.j. każde państwo za pomocą pieniędzy starało się pozyskać dla siebie stronników. Ludwik XIV. tytułujący się królem arcy-

chrześcijańskim, utrzymywał stosunki ścisłej przyjaźni dyplomatycznej z sułtanem, a starał się poniżyć papiestwo, chociaż sam monarcha absolutny wdawał się często w zatargi narodów z dynastyą i popierał naród n. p. w czasie zatargu Węgier z koroną Habsburgów. Przy końcu XVII^go w. mahometanizm raz jeszcze szedł w bój z chrześcijaństwem, raz jeszcze zagrażał Europie, a nikt z panujących nie stawił oporu, jedna tylko Polska pośpieszyła stawić opór, ona była tym ostatnim niejako rycerzem w historyi, walczącym w imię idei obrony chrześcijaństwa od mahometanizmu, gdyż już w XVII w, a szczególnie w XVIII widoki osobistych drobnych interesów przeważają nad ideą wyższą. W tym wieku także rozwija się wszędzie absolutyzm, we Francyi i w Prusach jest on nieograniczony prawie, w posiadłościach domu Habsburskiego ma widoki powodzenia, powstają dwie nowe potęgi Prusy i Rosya, z których ostatnia miała wkrótce stać się groźną dla zachodniej i środkowej Europy. Od pokoju Westfalskiego interesa państw zbliżają się do siebie, zaczynają w polityce zwracać uwagę na to co się dzieje w państwach ościennych, a równowaga europejska wchodzi w użycie i spotyka się często przy zawieraniu traktatów. Dyplomacya, która nie była dotąd nauką staje się umiejętnością i przedmiotem osobnych studyów. Dawniej dość było być człowiekiem praktycznym, aby kierować państwem, dziś trzeba być wszechstronnie wykształconym, trzeba znać prawo, administracyą

historyą, ekonomią polityczną, skarbowość. Przed rewolucyą fr. widzimy pewien zwrót w pojęciach prawnych całej Europy; do drugiej połowy XVIII w. prawo było surowe ze znamieniem średniowiecznem, nietylko w dziedzinie pojęcia, ale w dziedzinie wykonywania prawa, w procedurze prawnej zasada przyznania się do winy była ściśle przestrzeganą, to też starano się za pomocą tortur wymusić przyznanie się do występku; w drugiej połowie XVIII w. zaczęto stopniowo torturę znosić; nie mniej jednak kara śmierci pozostała, z tą różnicą, że cięży ona nad przestępcami zwyczajnymi. Wyjątek stanowi Rosya, tam prawie nigdy nie ponoszą kary śmierci zwyczajni przestępcy, a zawsze ponoszą ci, którzy posądzeni byli o przestępstwo polityczne. Obok tortur obchodzenie się z więźniami było bardzo srogie, bo nie pojmowano, że więzienie może być instytucyą umoralniającą; takie zapatrywanie pojawiło się dopiero w drugiej połowie XIX w. za oceanem w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Obłąkani podlegali także bardzo surowemu obchodzeniu; nie wypływało to z metody lekarskiej, ale z surowości obyczajów, nawet w stosunkach rodzinnych objawia się wielka oschłość serca, jak to ówczesne pamiętniki podają. Chociaż surowość prawa znika, widzimy jednak zabobon obok zewnętrznego poloru, a więc często spotykamy procesy mniemanych czarownic obwinionych o sprowadzanie deszczów lub posuchy, urodzajów lub nieurodzajów. Ofiary palenia czarownic spotykamy jeszcze

w drugiej połowie XVIII w. tak n. p. w 1789 r. stracono czarownicę w Szwajcaryi. U nas w Polsce nie palono czarownic, ale poddawano je próbie wody – spławiano – w pierwszej ćwierci XIX w. Na polu niszczenia zabobonu niemałe zasługi położył profesor Tomazjus w Hali, który w swych wykładach prawa starał się zabobon usuwać i powstawał przeciw paleniu czarownic, w tym samym kierunku pracował Frydryk Spek walcząc piórem w obronie czarownic, ale wiara w czary i czarownice ustępowała bardzo powoli i palenie czarownic utrzymało się przez cały prawie wiek XVIII.

15

Zabobon wkradający się do pojęć religijnych, stawał się źródłem wielu klęsk, a pewnego rodzaju uprzedzenia przeszkadzały rozwojowi miłosierdzia. Ustawy prawne, uważające tortury za środek do dowiedzenia się prawdy, usuwały współczucie, toteż wszystko, co wypływało ze stosunków prawnych wykonywano surowo, a więc poddaństwo istnieje w całej mocy. Rewolucya znosi poddaństwo we Francyi, utrzymuje się ono w środkowej Europie, w niektórych państwach niemieckich do połowy XIX w.: najdłużej poddaństwo utrzymało się w Rosyi, bo aż do r. 1861 i było najcięższe, gdyż pojedyncze jednostki były przedmiotem handlu (świadczą o tem ogłoszenia umieszczane w gazetach w 1820 1825 r.) U nas w Polsce sprzedaży ludzi nigdy nie było, bo prawa nasze nie pozwalały w żadnej epoce historyi naszej uważać jednostkę ludzką za przedmiot handlu; utrzymuje się u nas poddaństwo dlatego, że od XVIII w. byliśmy pod obcemi berłami, ale usiłowania nasze XVIII w. sięgają. Na mocy konstytucyi 3go maja, już od 1791 r. wzięto poddaństwo pod opiekę prawa, a następnie znosi je Napoleon w 1807 r. po utworzeniu księstwa Warszawskiego. Gdy szlachta polska na Litwie prosiła w 1857 r. rząd rosyjski, aby włościan uwolnić pozwolił, to szlachta rosyjska przeciw temu projektowi powstała, uważając to jako ideje rewolucyjne ze strony szlachty polskiej. Walki w XVII i XVIII prowadzone były zacięte i połączone z rabunkiem i nadużyciami, widzimy to w wojnie 30letniej, w wojnie północnej i siedmioletniej. W wojnie 30letniej wojska zaciężne, szczególnie

wojska Walensztejna dopuszczały się rabunków, w wojnie północnej dopuszczali się nadużyć Szwedzi, a wojna siedmioletnia przyczyniła się bardzo do upadku obyczajów w Polsce, chociaż nie brała ona udziału w tej walce, ale przez nią przesuwały się wojska ciągnące ze wschodu do Prus. Stan nauk. Co do nauk to w. XVII zostawił je w spadku XVIII-mu na dość niskim poziomie, gdyż zaczęto zaledwie wstępować na drogę doświadczenia, które dokonało zdobyczy w dziedzinie nauk ścisłych. Nim uprawiać zaczęto nauki prawdziwe, było jeszcze dużo nauk błędnych traktowanych z całą powagą jak: alchemia, magia, astrologia. Nauki te były cenione nietylko w średnich wiekach, ale i później stoją w szeregu nauk otaczanych opieką. W niektórych krajach robiono zapisy na wytworzenie katedr astrologii lub alchemii, ludzie szukają astrologów tj. ludzi biegłych w stawianiu horoskopów, przepowiedni z gwiazd, wiara ta istnieje wśród ludzi wykształconych, wśród monarchów europejskich. (Janowi III podawano codziennie horoskopy.) Ku końcowi XVIII w. rzeczy błędne znikają z pola nauki, przekonano się że nic nie może być dokonane bez doświadczeń, wstąpiono więc na pole badań drogą doświadczalną. Dawniej poprzestawano na pewnych pojedyńczych zjawiskach w badaniu przyrody, potem zaczęto zjawiska te grupować i odkryto prawa rządzące całym szeregiem zjawisk. Już w XVI w. robiono doświadczenia, ale były to usiłowania pojedyńcze (olbrzymie zasługi w tym względzie położył Kopernik), dopiero w XVIII w. umysł ludzki wszedł na dro-

gę właściwą. Na drogę badań położyli wielkie zasługi Bakon i Galileusz; pierwszy wykazał konieczność badania, a drugi wskazał jakiej doniosłości są następstwa metody doświadczalnej. Do czasów Kopernika (:1473-1543:) astronomia stała na tym stopniu, na jakim ją zostawili starożytni; Kopernik pierwszy poruszył ziemię i pchnął na nowe tory nauki w ogóle, gdyż wszystkie nauki są z sobą w związku bliższym lub dalszym. W 100 lat po Koperniku 1642 r. umarł Galileusz, odkrywca prawa ciężkości i wahadła. Stan umysłów pod względem oświaty w ½ XVIII w. był taki, że nie rozumiano i nie umiano ocenić prac Galileusza, który swoje teorye więzieniem opłacił. Współczesny Galileuszowi Niemiec z Wirtembergii Kepler wspierał dowodami teorye Kopernika, zbadał komety i planety. Do rozwoju astronomii przyczyniły się obserwatorya wznoszone kosztem królów lub instytucyj naukowych, ale z powodu wiarzeń w astrologię zabobon istniał bardzo długo. W pierwszej połowie XVIII w. księżna Durynina założyła zakład obserwatoryum na Litwie w Wilnie, istniejące do pierwszej połowy XIX w. a usunięte przez rząd rosyjski. Anglik Newton zm. 1727 znakomity matematyk wykazał prawa ciężkości, objaśnił siłę utrzymującą i kierującą porządkiem wszechświata. Jego odkrycie jest epoką dla astronomii matematyki i fizyki; obliczenia jego dały trwalsze podstawy optyce, czyniąc ją umiejętnością opartą na cyfrach. Matematyka w średnich wiekach stała na bardzo niskim poziomie; dopiero w drugiej połowie XVII i w XVIII w. matematyka czyni znaczne postępy

Znakomici ludzie jak Newton, Leibnitz twórca rachunku różniczkowego, później matematycy fr: Lagrange, Fourier, Lavoisier posunęli znacznie naprzód matematykę. W epoce przejściowej od XVIgo do XVIIIgo w: dwa kraje wyróżniają się pracą na polu cywilizacyi mianowicie Francya i Anglia. Ponieważ dwa te ludy miały przewagę w stosunkach politycznych więc i przewodniczyły na polu rozwoju umysłowego, Anglia zwykle mniej się troszczyła o ustalenie przewagi umysłowej poza obrębem swego kraju, wpływu swego nikomu nie narzucała, Francya przeciwnie stara się o tę przewagę, dąży do niej i zdobywa ją po dniach wielkiej rewolucyi. Od czasu Ludwika XIVgo i XVgo ogłada i gust francuski słyną w całej Europie i przejawiają się w obyczajach. W innych krajach byli także ludzie nauki, wyróżniający się na różnych polach nowoczesnej wiedzy i tak: Niemcy posiadają Leibnitza, Keplera, Włochy Galileusza, ale nie otaczano ich szczególną opieką i blaskiem. W krajach oddalonych od środkowej Europy spotyka się pracę umysłową, w Hiszpanii kwitnie dramat i malarstwo, wkrótce jednak nadeszły dla niej czasy zupełnego upadku na polu rozwoju umysłowego. W XVIIIgo w: w niektórych gałęziach nauki poczyniono wielkie postępy w stosunku do wieków poprzednich, na polu medycyny np: wiele zrobiono, do czego przyczyniła się wielce nauka anatomii, jak również ciągłe badania doświadczalne, za pomocą których zdołano oznaczyć działanie i skuteczność środków leczniczych. Jednak do zupełnego roz-

woju dochodzi medecyna dopiero w XIX^ym^ w: Wiele na tem polu było przesądów np sekcye anatomiczne uważano za rzecz zdrożną nie było okazów anatomicznych, (jako dowód przesądów jest zwyczaj nie grzebania na cmentarzu aktorów:). <u>Encyklopedyści.</u> W czasach bezpośrednio poprzedających wielką rewolucyą fr: tak zwani encyklopedyści odegrali rolę górującą i wpływ swój rozszerzyli bardzo daleko, byli to założyciele, wydawcy i współpracownicy wielkiej encyklopedyi wydawanej między 1751-63 r: Założycielami i głównymi kierownikami tego dzieła byli Diderot i d'Alembert, ludzie najznakomitsi w świecie naukowym ówczesnej Francyi. Znaczenie tej wielkiej encyklopedyi polegało na tem, że podawała ona nietylko cały cykl nauki, ale wskazywała w jaki sposób pojmowano nauki w XVIII w:. Pojęcia filozoficzne, religijne, moralne i polityczne przedstawiane były w sposób właściwy, w sposób w jaki przedtem pojęcia te przedstawiane nie były, a ponieważ przedstawiali je ludzie utalentowani, więc też oddziaływali na tłum. Zasady głoszone w encyklopedyi były niebezpieczne dla państwa, społeczeństwa i religii szczególniej, że padały one na grunt przygotowany do wszelkich przewrotów gdyż społeczeństwo było demoralizowane przez cały szereg lat przytem usposobienie było takie, że lekceważono wszelką powagę w zakresie wiary w stosunkach politycznych społecznych i rodzinnych podając takowe z zapałem pod

krytykę burzą dawne pojęcia, burzono wprawdzie nadużycia, ale także i cały porządek dawnego społeczeństwa. Encyklopedystami nazywano nietylko tych co do opracowania dzieła należeli, ale wszystkich co kierunkowi głoszonemu w tej encyklopedyi podlegali.
D'Alembert poprzedził encyklopedyę wspaniałą rozprawą — discours préliminaire — dowodząc w niej, że wszystkie dziedziny wiedzy są z sobą połączone, że zatem co jest złem w pewnej dziedzinie stosunków i pojęć, to także daje się znać i w innych stosunkach. Do najznakomitszych uczonych dopomagających do zmiany pojęć w całej Europie należeli oprócz Diderot'a i d'Alembert'a jeszcze Jan Grimm, Voltaire, baron Holbach, Condorcet, Turgot, Jan Jakób Rousseau. Jednocześnie jak we Francyi rozszerzał się wpływ encyklopedystów w środkowej Europie pobudziła się idea wznowienia nie z usposobienia narodu, ale okoliczności polityczne tak się układały, że monarchizm się ustalał. Na drodze nauk ścisłych świat uczony zdziałał wiele: na polu fizyki pracuje Franklin — mąż stanu odznaczający się swym prawym charakterem — Galvani, Wolta; botanikę uprawia Linneusz, Jussieu, zoologię Buffon, Cuvier, Lavoisier nowe podwaliny chemii, nauki prawie nieznanej. Na polu badania przyrody powstaje wiele nowych

stroje n.p. szczepienie ospy w XVIII w: staje się rzeczą ważnego wypadku/: nazwiska osób poddających się szczepieniu zapisywano historycznie jak hrabina Zamojska siostrzenica króla Stanisława, Katarzyna II:/ pierwsze próby zastosowania pary do balonów zrobione były 1775 r., a pierwsze u nas naśladowano wszystko co się działo na zachodzie, więc też i pierwsze próby puszczania balonu [illegible] w Krakowie między 1789-90 r.:/ pierwszy wzniósł się Jan Potocki:/. Wyniki badań na polu przyrody badano także prawa jakie przyświecały człowiekowi w naukach moralnych i polityce i starano się je wykorzystać na własny pożytek, badano w jaki sposób powinno być urządzone społeczeństwo, aby urządzenia te przyniosły szczęście narodowi. Literatura zapragnęła regulować stosunki świata, dawniej była ona zabawką wypełniającą pewne chwile życia, w drugiej połowie XVIII w: starano się, aby przyniosła ona pewien rzeczywisty pożytek, przestano poprzestawać na pisaniu dobrych wierszy, obecnie wymagano dobrych zasad. Przedtem ceniono uczucie, w epoce przedrewolucyjnej przestaje cenić. Dla rozumu ludzkiego talent i umiejętność równe są u[illegible] słowami wytwarzają się nowe kierunki myśli, a na polu rozwoju tylko widzimy trzy główne:

we Francji: Woltaire, Rousseau, Montesquieu.
Woltaire, był namiętny a często zdrożny, walczy
jednak pod sztandarem wolności myśli, Montesquieu
bada stosunki polityczne porównywa różne insty-
tucye konstytucyjne szuka najlepszej i znaj-
duje takową w Anglii, Rousseau jest zwolennikiem
wszechwładztwa ludu i rzuca podstawę teoryi
bardzo niebezpiecznej głosząc, że cały ogół społe-
czeństwa bez względu na stopień ukształcenia po-
winien brać udział w sprawach publicznych za-
pominając o tem, że masy ciemne ulegają wpły-
(Quesnay) wom. Inny uczony Quesnay stara się rozwiązać za-
gadnienia społeczne i rzuca podwaliny nowej na-
uki zwanej – ekonomia polityczna –. U nas tak-
że byli na każdym polu mniej więcej godni pracow-
nicy: Hieronim Strojnowski biskup wileński, i brat
jego Walerjan Strojnowski, poseł na sejm czteroletni
pisze mowy poświęcone ekonomii politycznej. Wale-
ryan napisał dzieło traktujące o uwolnieniu włościan,
tłumaczone także na język rosyjski, ale cenzura
je potępiła. Jedną z cech drugiej połowy XVIII w:
jest to, że badając prawa służące człowiekowi doma-
gano się wolności politycznej dla społeczeństwa, zu-
pełnej wolności religijnej, ograniczania i usunięcia
przywilejów i równouprawnienia dla wszystkich

stanów. Wówczas także powstały pierwsze głosy domagające się wyzwolenia pracy z pod ucisku pewnych urządzeń cechowych będących zabytkiem średniowiecznym. Urządzenia te miały szczególniej zastosowanie do rzemiosł, krępowały pracę i wprowadzały monopol pracy. Domagano się również równego rozkładu podatków, bo jak słusznie mówiono, tylko nędza płaci podatek od swej nędzy, gdyż ludność zamożna uwolniona była od wszelkich opłat; domagano się sprawiedliwego rozdawania posad publicznych - usunięcia nepotyzmu - t.j. popierania osób bez zasługi ze względu na ich pochodzenie, rekomendacyę lub protekcyę. Zanim rozpoczęła się rewolucya przewidywano przewroty we wszystkich dziedzinach pracy ludzkiej tak n.p. Fenelon biskup i pisarz na 70 lat przed rewolucyą bo w 1719 r. tak się wyraża: „maszyna rządowa /stosunki społeczne i polityczne:/ porusza się, idzie tylko siłą rzutu, ale rozbije się przy lada przeszkodzie." To co Fenelon napisał o Francyi mogło się stosować do całej Europy, bo w całej Europie odczuwano potrzebę reform i przewidywano upadek monarchii absolutnej; niemniej w niektórych państwach ludzie stojący u steru rządu uprzedzają rewolucyę fr. i myślą o pewnych zmianach; zmiany te często są małe, ale spotykają się prawie na całej przestrzeni Europy zachodniej. W Portugalii, w Hiszpanii we Włoszech zaprowadzają zmiany na polu przemysłu, rolnictwa, handlu, komunikacyi, usuwają nadużycia w administracyi. W Księstwie Toskańskiem pracowano nad podniesieniem rolnictwa osuszając bagna, przez co pozyskano

znaczne przestrzenie dla uprawy. Sardynia usunęła dawne zabytki feodalizmu pozostałe w licznych powinnościach ludu wobec szlachty, potomków dawnych panów feodalnych; papież zmniejszając liczbę świąt — obecne święta kościelne jak Przemienienie Pańskie, podwyższenie św. Krzyża były do 1772 r. świętami uroczystemi — pomnożył dnie pracy. Gustaw III król szwedzki zniósł tortury i przyczynił się tem do rozbudzenia współczucia dla bliźnich. Obyczaje. Co się tyczy obyczajów, to w latach bezpośrednio poprzedzających rewolucyę fr. były one lekkie na wszystkich dworach europejskich; głównem jednak siedliskiem lekkiego obyczaju była Francya za dni regencyi ks. Filipa Orleańskiego i za panowania Ludwika XV. Od lekkości tej nie były wolne i drobne dwory Rzeszy niemieckiej, wówczas bardzo liczne jeszcze. Wiele z tych drobnych księstw było następnie zmedyatyzowanych t. j. księstwo wcielone do innego państwa, a panujący zaliczony do zwykłych ludzi. Do cech XVIII w. należy i to, że liczni awanturnicy przebiegają Europę zyskując wiarę i odgrywając wielką rolę w domowem i politycznem życiu. Polska zawsze gościnna z narodem dobrodusznym i łatwowiernym była tłem, gdzie wielu awanturników zdobywało dużo złota i wiary np. sławny awanturnik hr. Cagliostro dłuższy czas przebywał w Warszawie, gdzie pobyt jego wielu ludzi zrujnował; ks. de Nassau i ks. de Ligne byli to także w pewnym stopniu awanturnicy, pozyskali oni w Polsce dużo rozgłosu i znaczne posiadłości. W tym wieku wielu ludzi bez zasług a tylko pomyślnym dla nich zbiegiem okoliczności wynoszą się na wysokie stanowiska; do tych ludzi nowych zalicza się bez zaprzecze-

nia nasz Stanisław August. Usposobienie satyryczne, uzdolnienie do dowcipu jest także znamieniem XVIII w. satyra i dowcip była to broń, którą się posługiwano na zachodzie i u nas. Satyra obalała dawny porządek społeczny, burzyła rzeczy złe, ale także podkopywała tradycyę, fundamenta wiary. Walczono bronią dowcipu, Wolter na zachodzie Krasicki w Polsce używali dowcipu jako narzędzia w swych pracach. /: W pewnych epokach zjawiają się ludzie uzdolnieni nadający cechę swemu narodowi np. Gustaw Adolf Szwedom, znakomici artyści Polsce teraźniejszej: / Rewolucya fr: wywarła pod wielu względami wpływ na kraje europejskie przynosząc wolność o której marzono oddawna, Francya przoduje innym ludom na drodze zdobywania zasad braterstwa i równości, zasady te jednak nie wszystkie powstały na łonie europejskim, wypiastowane one były na łonie amerykańskim w i w Stanach północnej Ameryki w życie wprowadzone, ale Francya za dni rewolucyi i potem posiadała znaczny zastęp ludzi, którzy krzewili te zasady i stawali się łącznikiem jednoczącym narody ucywilizowanego świata. Cały okres walk Napoleona i jego zwycięstwa zbliżyły odosobnione narody zachodniej i wschodniej Europy bardziej, niż się one zbliżyły w wiekach ubiegłych. Napoleon na ostrzu miecza rozszerzał ustrój konstytucyjny, a chociaż sam dążył do władzy monarchicznej, to jednak gdzie tylko mógł wprowadzał konstytucyę n. p. konstytucyę dla Ks. Warszawskiego napisał, a raczej podyktował w ciągu jednej godziny. Gdy zwracano jego uwagę, że zaprowadzenie tak nagłe konstytucyi wywoła wielki przewrot w stosunkach społecz-

nych i że należy zaczekać, odpowiedział „pas une minute”. / Po upadku Napoleona ustaje rozszerzanie się ustroju konstytucyjnego, ale chociaż wielokrotnie obalany ustrój konstytucyjny stale się ustala; obecnie wyjątek w tym względzie stanowi Turcya i Rosya w Europie, a Chiny, Persya i posiadłości rosyjskie w Azyi. Pojęcie, że naród powinien brać udział w sprawach państwa, ustaliło się za dni Napoleona i za dni restauracyi. Wielką zdobyczą pierwszych lat XIX w. jest zniknięcie stosunków pańszczyźnianych; znikają one powoli ale bezpowrotnie. Polska zalicza się do krajów, które najpierwsze po Francyi dolę ludu u siebie poprawiły, już konstytucya trzeciego maja wzięła lud wiejski pod opiekę prawa, a jest to najpiękniejszy objaw rewolucyi pokojowej, w której klasa uprzywilejowana wyzbyła się dobrowolnie na korzyść klas nieposiadających; przedtem jeszcze pojawiały się pojedyncze usiłowania ludzi posiadających wielkie dobra dążących do regulowania tych stosunków. W czasach porozbiorowych, szlachta guberni wileńskiej i kowieńskiej, zebrawszy się w 1818 r. na sejmikach w Wilnie, uchwaliła wielką ilością głosów zmianę stosunków i podała petycyę do rządu rosyjskiego o zniesienie poddaństwa; jako odpowiedź przyszedł rozkaz z Petersburga szlachtę zebraną rozpędzić, a salę opieczętować. Kiedy w 1857 r. Aleksander II zamierzał znieść poddaństwo i szukał myśli, która część jego obszernego państwa będzie przychylną jego zamiarom, wystąpiła znów szlachta guberni wileńskiej i kowieńskiej z adresem do tronu o uwolnienie ludu. Cezarz petycyę przyjął i w manifeście listopadowym

49 str. do litografu

X=1/2

21

rzetelową się powiodła. Reformę przeprowadzono stopniowo między 1861-63 r. W Prusach uwolnienie ludu nastąpiło w 1809 r. po pogromie ich przez Napoleona, w Bawarji tegoż roku z rozkazu Napoleona, w Meklenburgu w 1820 r. w Saksonii niektóre prawa zależności ludu od swych panów utrzymały się do 1830 r. w kr. Hohenzollern Zigmaringen do 1833. Chociaż stosunki pańszczyźniane znikają, istnieje jeszcze handel niewolnikami na drugiej półkuli; niewolnictwo znika zupełnie dopiero w 1864 r. po ukończeniu wojny domowej między północnymi a południowymi Stanami Ameryki północnej, w Brazylii 1880 r. cesarz Don Pedro II zniósł niewolnictwo, a krok ten spowodował upadek cesarza i zaprowadzenie rzeczypospolitej.

Objawem charakterystycznym pierwszej ćwierci XIX w. jest powstawanie w środkowej i południowej Europie stowarzyszeń tajemnych, miały one swój początek w Niemczech, a cel był zwykle polityczny, rozszerzyły się szybko w całej Europie przybierając w różnych krajach różne nazwy. Pierwszem stowarzyszeniem był „związek cnoty" Tugendbund założony w Berlinie w murach uniwersyteckich, zadaniem tego związku było podniesienie siły moralnej i fizycznej młodzieży, mniemając słusznie, że gdzie jest wielka siła moralna, tam jest i siła materjalna, stowarzyszenie to liczące z początku 20 członków, rozszerzało się w niemieckich uniwersytetach, budząc zapał do wszystkiego co niemieckie, ono to stało się jakby podwaliną patrjotycznego ruchu, jaki się w 1813 r. wobec Francji ujawnił. Napoleon oceniając całą doniosłość stowarzyszenia mającego pozornie cele moralne a istotnie polityczne, kazał sto-

warzyszenie Jugendbund rozwiązać. Tajemne stowarzysze-
i związki przyczyniały się do wywalczenia swobód konstytu-
cyjnych lub do wyzwolenia narodów ujarzmionych, a była to je-
dyna broń w walce z ciemiężcami; takie związki wytworzy-
ły powstanie narodu hiszpańskiego przeciw Francuzom za-
kończone wypędzeniem tychże. Po upadku Napoleona wy-
tworzyły się związki w Hiszpanii, we Włoszech (Carbonari:) a-
by zachować cofniętą przez Burbonów hiszpańskich konstytucję,
rządy monarchiczne rozwiązywały jawne stowarzyszenia,
a prześladowały tajne, stowarzyszenia jednak rozszerzały się
po całej Europie prócz W. Brytanii i Skandynawii. W Polsce
na wzór Europy zachodniej powstały tajemne stowarzyszenia,
a wynikiem ich była walka narodowa w 1830 r. Oprócz stowa-
rzyszeń tajemnych z wyraźnym celem politycznym w królestwie
kongresowem, powstają związki młodzieży w uniwersytecie wileń-
skim: Filaretów - związek cnoty i Filomatów - związek nauki ma-
jące na celu podniesienie moralności pod hasłem cnoty i nau-
ki. Założycielem stowarzyszenia był Kazimierz Kontrym biblio-
tekarz uniwersytetu, a przewódcą ruchu młodzieży Tomasz Zan.
Podczas gdy w Wilnie około 1820 r. pracują Filareci i Filomaci
nad podniesieniem moralnem i umysłowem powstaje inne
stowarzyszenie jawne „Szubrawców” mające cel szerszy, dążyło
do przygotowania do zmiany społecznej do zniesienia poddaństwa
ludu wiejskiego. Prezesem tego stowarzyszenia był Szymkie-
wicz, a Jędrzej Śniadecki profesor medycyny i praktyk był gor-
liwym współpracownikiem. Szubrawcy wydawali pismo
„Wiadomości brukowe” w którem ośmieszano kobiety za hołdo-

wanie młodzie, a mężczyzn za grę w karty, pijatykę i proceso-
wanie się. Wśród tych stowarzyszeń pracujących dla dobra swe-
go kraju powstają pojęcia o konstytucyi i budzi się poczucie
narodowości. Za dni walk Napoleona idea wspólności na-
rodowej rozszerza się, wytwarza się pojęcie o odrębności narodo-
wej, a walki Hiszpanii z Napoleonem budzą zamiłowanie do odręb-
ności i w innych krajach. Wśród ludów które się odrodziły i za-
częły pracować na polu narodowem trzeba pamiętać o Czechach,
zniemczonych od 30letniej wojny, ku końcowi XVIII, a szczególniej
w XIX w. budzą się do życia narodowego. Walki prowadzone w gó-
rach Kastylii i Tyrolu, na piaskach brandenburskich, lub w Cze-
chach, nad Elbą i Odrą są objawem, że wszędzie powstają pierwsze
pojęcia o wspólności narodowej. Pod wpływem tych pojęć odradza
się literatura, wytwarza się poezya narodowa. W czasach bezpośred-
nich po upadku Napoleona powstaje myśl połączenia odrębnych
krajów jednej narodowości w jedno państwo, do tego dążą przede-
wszystkiem Niemcy i Włochy, ale dążenia te były przez rządy
prześladowane. Stowarzyszenia tajemne tak się rozszerzyły, że do-
szły nawet do Rosyi, gdzie do zmiany rządu absolutnego na kon-
stytucyjny dążyły, stowarzyszenie to nosiło nazwę - ogólnego szczę- 1825 w Ros.
cia - i obejmowało najwyższe warstwy ówczesnego społeczeństwa
rosyjskiego. Charakterystyczną jest rzeczą, że ludzie wykształceni i naj-
przedniejsi w Rosyi co do kwestyi uwolnienia ujarzmionego ludu
stał na tem samem stanowisku co rząd, a mianowicie, lud ujarz-
miony nie miał prawa do życia samoistnego. Nawet idea kato-
licka znalazła środki rozszerzania się w Rosyi, po dłuższym poby-
cie w Niemczech i we Francyi oficerowie rosyjscy powróciwszy do

kraju przynieśli pojęcia o wyższości katolicyzmu, wtedy to nawracały się liczne rodziny rosyjskie na religię katolicką, nawet cesarz Aleksander I człowiek usposobienia mistycznego marzyciel pragnął także przyjąć katolicyzm i posyłał do papieża Leona XII list z prośbą, aby przysłał kapłana zakonnika, któryby go przyjął na łono kościoła katolickiego. Leon XII przeznaczył do tego ówczesnego generała zakonu Kamedułów, słynnego hebraistę późniejszego papieża Grzegorza XVI, ale ten prosił papieża, aby wybrał kogo innego, istotnie papież wybrał Franciszkanina, ale nim ostatecznie wybór się zdecydował Aleksander I żyć przestał. Czyn ten Aleksandra nie miałby pożądanych następstw, gdyby się urzeczywistnił, bo naród rosyjski nie jest skłonny do żadnej unii religijnej, a przytem w usposobieniu narodu jest zupełna obojętność w kwestyach religijnych. Źródła historyczne: włoskie, francuskie, polskie a nawet i rosyjskie podają fakt, że Aleksander umierając kazał wezwać księdza katolickiego i ten go na śmierć dysponował, Aleksander więc umarł jako katolik.

Doba restauracyi tj: czas od 1815 do 1830 r: jest dobą zdobywania swo-
bód konstytucyjnych, wprawdzie na stałym łądzie istotny par-
lamentaryzm był we Francyi tylko, niemniej jednak pracowa-
no na polu opozycji legalnej by wywalczyć więcej praw. Za dni
restauracyi na drugiej półkuli mianowicie w południowej Ame-
ryce powstaje walka o niepodległość i powstaje szereg państw
z ustrojem przeważnie republikańskim, Europa patrzy na tę
zmianę z trwogą obawiając się, że ustrój ten może zgubnie oddzia-
łać na monarchizm na lądzie europejskim. Jedną z głównych
cech czasów restauracyi jest demokratyzowanie się społeczeń-
stwa, stosunki po wojnach Napoleona znacznie się zmienia-
ją w różnych dziedzinach wiedzy górują idea demokratyczna, od-
bywa się to powoli ale ciągle. Doba restauracyi jest dobą przewro-
tu na polu piśmiennictwa, które wchodzi w okres nowożyt-
nego odrodzenia i zbliża narody w dziedzinie myśli. Francya
jest przewodniczką na wielu polach, z Francyi jednak wycho-
dzi antyreligijny kierunek, którego głównem źródłem jest wpływ
wielkiej rewolucyi fr: ale także z Francyi wyszedł zastęp lu-
dzi, walczących w imię zasad wiary jak: Lamartine Cha-
teaubriand, Bonald, de Maistre ks: Lamenais. Oni to starali się
skłonić umysły ku zasadom wiary walcząc z obojętnością reli-
gijną. Bieda materyalna dająca się uczuwać niższym war-
stwom miejskim wywołała pracę, która zwróciła uwagę
na niedolę ludu, której wiernem odbiciem były niektóre
piosnki Beranger'a wywołujące echo współczucia dla klas
ubogich. Za restauracyi Francya wstępuje na niwę prac
wielorakich: badania starożytności posunęły się znacznie, Cham-

pollion młodszy zmarły 1831 r. położył wielkie zasługi odczytaniem hieroglifów, co stało się kluczem do badania życia całego starożytnego wschodu; nauki przyrodnicze posuwają się naprzód Cuvier zmarły 1832 r. bada przyrodę świata przedpotowego, Geoffroy De St. Hilaire odkrywa niejedną kartę tajemnic przyrody. Świat zdumiewa się odkryciami w zakresie elektromagnetyzmu. Biot, Ampère, Arago pracują na polu astronomii i stają się znani i cenieni w naukach ścisłych. <u>Sztuka</u>. W dziedzinie sztuki widzimy dwa kierunki: dawny klasyczny i nowy romantyczny, malarze dzielą się na dwa obozy, jedni trzymają się tradycyi zasad epoki odrodzenia – drudzy dążą pod włoskie niebo i starają się wytworzyć nowy kierunek. Przedstawicielem klasycznego kierunku jest Jakób Dawid zmarły 1825 r. który wykształcił całą plejadę malarzy fr. do nich należy Jan August Ingres. Teodor Géricault rzuca podwaliny szkoły romantycznej, na czele której stoi Eugeniusz Delacroix, zwolennikami tego kierunku są: Leopold Robert z. 1835 r. i Paweł Delaroche. Romantyzm doby restauracyi zaznacza się jako czynnik dodatni, gdyż myśl ludzka niczem nieskrępowana mogła się swobodnie rozwijać. Wyobraźnia zrzuciwszy pęta klasycyzmu rozwijając się swobodnie wpływa na rozwój poezyi i sztuki. Jednocześnie prawie poeci niemieccy jak Schiller i Goethe, a później nieco angielski Byron wywierają wpływ w Europie środkowej i oddziaływają na rozwój i kierunek umysłowy ludów Europy wschodniej. Prace uczonych niemieckich mają znaczenie nietylko dla Niemiec, ale dla ogólnej skarbnicy wiedzy ludzkiej, przysparzają one cennych zdobyczy w dziedzi-

24

nie pojąć. Prawnicy niemieccy pracami swemi niemało przyczyniają się do rozwoju lepszego kierunku w sądownictwie i do jego przekształcenia, uniwersytety niemieckie przyczyniają się do wolności prasy. Za dni restauracyi, chociaż niema gwałtownych przewrotów, ale na drodze zmiany dawnych instytucyj na instytucye bardziej liberalne zrobiono bardzo wiele, nawet w krajach, gdzie konstytucya była oddawna, widzimy że się ona rozwija i ulepsza. Wśród ludzi, którzy dali się poznać na polu rozwoju konstytucyjnych swobód wyróżniają się trzy główne postacie: Don Pedro król portugalski, Martignac minister francuski i Canning minister angielski. Don Pedro nadał konstytucyę swemu państwu, Martignac wiele zrobił dla zachowania swobód konstytucyjnych, a Canning był otwartym bojownikiem swobody ludów i nieprzyjacielem św. przymierza. W Ameryce na ruinach władzy hiszpańskiej powstało 10 rzeczpospolitych, a z kolonii portugalskiej powstało konstytucyjne państwo Brazylia. Na Wschodzie Europy powstała także rzeczpospolita grecka ale na krótko, we Włoszech i w Niemczech widzimy usiłowania dążące do wytworzenia jedności.
W 1830 przewrót rewolucyjny sprowadził zmianę dynastyi we Francyi, oderwał Belgię od Holandyi, a na drugim końcu Europy powołał Polskę do walki narodowej, z tej przyczyny prace pokojowe na polu postępu były we Francyi, Belgii i Polsce przerwane, ale była to rzecz przemijająca i zwrócono się znowu ku pracy pokojowej, literatura bardzo się podnosi, wytwarza się dziennikarstwo szerszych rozmiarów i staje się nową siłą wśród czyn-

ników cywilizacyjnych. Wprawdzie praca na polu postępu nie idzie tak szybko jakby mogła, bo niektórzy mężowie stanu starają się ten ruch w zmianie pojąć powstrzymać, ale nie zdołali dokonać tego zupełnie, gdyż ruch ten nie mógł być wstrzymany. W ostatnich latach restauracyi dają się słyszeć głosy żądające zniesienia niewolnictwa i wytępienia korsarstwa, będącego w ścisłym związku z niewolnictwem; Francya myśl tę podjęła a walka z Algierem dała jej w posiadanie część wybrzeży Afryki północnej. W Rzeszy niemieckiej gdzie nie było parlamentaryzmu przemawiano z katedr uniwersyteckich nawołując do zmiany stosunków politycznych, do udziału narodu w sprawach publicznych; w ogóle narody przychodzą do samopoznania i zbroją się do walki umysłowej która ma orzec o ich prawach. Na polu rozwoju wolności prasy, na polu rozwoju nauk ukazują się znakomici pracownicy: Boller, Bopp pracują nad sanskrytem i wytwarzają nową naukę filologię porównawczą będącą podstawą badań odrębności pewnych ludów, pochodzenia i jedności rodzaju ludzkiego, Jakób Grimm i Wilhelm Schlegiel filolog i poeta z: 1845 należą także do pierwszorzędnych badaczy na polu filologii. Na polu sztuki Niemcy starają się także dorównać innym bardziej wykształconym ludom; malarstwo szczyci się Piotrem Korneliusem – Goethe malarstwa – późniejsi malarze jak: Overbeck, Schadow, Kaulbach, Schwantaler są albo uczniami, albo zwolennikami Korneliusa starającego się wytworzyć oryginalną niemie-

Malarstwo angielskie podczas doby restauracyi, tak jak i w czasach poprzednich rozwijało się w ciasnych granicach; kościół anglikański bowiem, trzymając się zasad purytanizmu, stronił od sztuki uważając, że jest ona pewnem ubliżeniem dla powagi kościoła, że stanowi roztargnienie myśli; przytem pojęcia o sztuce Anglików różnią się zupełnie od pojęć ludów na stałym lądzie, to też w Anglii rozwija się jedynie malarstwo portretowe, poza tem naśladowano ślepo malarzy francuskich i nie wytworzono sztuki oryginalnej. Z pomiędzy portrecistów najznakomitszym był Tomasz Lawrence z: 1830 r. We Włoszech, w dawnej ojczyźnie rozwoju sztuki, widzimy wielu zdolnych pracowników, ale nie widzimy ludzi genialnych; najwyżej stanął Camuccini; z: 1844 r.; jednak i on nie był postacią wpływową nie wytworzył szkoły, a imię jego poza Włochami nie miało rozgłosu. Rosya pragnęła zdążać pod wielu względami za ruchem umysłowym na zachodzie, nie miała jednak własnych pracowników, a tylko pracowników pochodzących z innych szczepów będących pod jej berłem: Karol Brulow portrecista był z pochodzenia Szwed, Ajwazowski pejzażysta, przedstawiający pejzaże morskie i stepowe z pochodzenia Ormianin z nad górnego Dniestru. W Polsce nie spotykamy żadnego imienia głośnego w rozwoju sztuki, a nawet utrzymywano w Polsce i o Polsce, że nie stanie się ona nigdy polem rozwoju malarstwa, niemniej tradycye malarstwa z czasów Stanisława Augusta istniały; z pomiędzy Włochów otaczających dwór ostatniego króla wyróżnia się Bac-

ciwelij istniała także ku końcowi zeszłego stulecia szkoła malarska Norblina. Franciszek Smuglewicz cieszył się rozgłosem, w późniejszych czasach mianowicie w pierwszych dziesiątkach XIX w. pojawia się znakomity rysownik Orłowski, 1777-1832. Odznaczał się głównie odtwarzaniem koni a także znakomitych typów charakterystycznych, pochodził on z Podlasia pracował w Warszawie, a później w Petersburgu, dlatego też przez historyków sztuki rosyjskiej zaliczany do rysowników rosyjskich. W Wilnie, chociaż słynął uniwersytet, nie było pola dla rozwoju sztuki; szerzył zamiłowanie sztuki Rustem profesor rysunku przy uniwersytecie i Walenty Wańkowicz uczeń Rustema, twórca znakomitego portretu Mickiewicza cenionego ze względu na artyzm i na podobieństwo „Mickiewicz oparty o skałę Judahu". Ciekawą postacią jest Michał Stachowicz, niewielkiego wykształcenia ale poetycznego natchnienia artysta, biskup krakowski i poeta Woronicz był dla niego natchnieniem, on to pragnął, na wzór księżnej Izabelli z Flemingów Czartoryskiej, która u siebie w Puławach wytworzyła muzeum narodowe w „świątyni Sybilli", wytworzyć takież muzeum w pałacu biskupów krakowskich i skłonił Stachowicza do poświęcenia pendzla pracom historycznym. Stachowicz wykonał cały szereg fresk z najchlubniejszych chwil dziejów naszych i utrwalił chwile naszej przeszłości z ostatnich lat niepodległości jak: „Przysięga Kościuszki", „powrót wojsk z pod Racławic". Wielki pożar w 1850 r. Krakowa zniszczył wszystkie te prace. Z tego widzimy, że były to talenta pełne pracy, ale bez wpływu i nie wzbijające się zbyt wysoko, toteż nie przypuszcza-

no, że sztuka u nas tak świetnie się rozwinie. Podczas doby restauracyi pracowano na polu piękna i nauki, ale i na polu wynalazków zrobiono wiele rzeczy pożytecznych zmierzających do zmniejszenia przestrzeni, skrócenia czasu, rozszerzenia przemysłu, handlu oraz ułatwienia pracy mechanicznej. Wśród wynalazków, które z dziwną szybkością rozwijają się za doby restauracyi trzeba najpierw wymienić zastosowanie pary w różnych gałęziach pracy człowieka. Przy końcu XVIII w. starano się zastosować parę do żeglugi, a w XIX zastosowano ją najpierw do małych, a następnie do większych statków. Pomysł tego wynalazku powstał w umyśle Amerykanina z Pensylwanii Roberta Fultona (ur. 1765–1815) zastosował on pierwszy parę do żeglugi i robił bardzo pomyślne próby na rzekach amerykańskich, następnie w 1807 r. z wynalazkiem tym udał się do Europy do Napoleona, ale Napoleon do wynalazku tego nie zbyt wiele przywiązywał wagi, i nie ocenił go należycie i nie skorzystał z niego, co wpłynęło na opóźnienie zastosowania pary do żeglugi. Fulton nie znalazłszy poparcia w Europie powrócił do Ameryki, wynalazek swój udoskonalił i w 11 lat potem tj. w 1818 r. żegluga parowa rzeczna nietylko się rozwija ale z rzek przechodzi na wody oceanu. Fulton wynalazł także miny podwodne, dziś torpedami zwane, ruchome te miny, najlepsza obrona brzegów i portów wojennych, są tak urządzone, że pękają pod wodą i niszczą statki nieprzyjacielskie. Żegluga parowa w 1820 r. rozwija się, a między 1820–25 ustala się w Europie; jednocześnie zaczęto zastosowywać parę do parowozów, a nastąpiło to także w Ameryce, gdzie Amerykanin Ewans zapatrując się na Fultona wyna-

lazł machinę parową o wysokiem ciśnieniu, a zastosowawszy ten wynalazek do lokomotyw wprowadził w użycie koleje żelazne a raczej drewniane, gdyż zrazu relsy były drewniane. Wynalazek Ewansa udoskonalił inżynier angielski Jerzy Stephensen (1781-1848) i przyczynił się do wprowadzenia kolei żelaznych w Anglii, a następnie i w innych krajach. Po wprowadzeniu pierwszej kolei w Anglii między dwoma małymi, ale fabrycznymi miastami Stokton i Darlington w 1825 r. wynalazek ten szybko przeszedł z Europy zachodniej do wschodniej, ale tu zatrzymał się w środkowej prowincyi dawnej Polski i bardzo długo nie posuwał się dalej. We Francyi koleje żelazne ukazują się we dwa lata po Anglii, a w siedm lat po wprowadzeniu kolei. Pierwsza kolej między Wiedniem, Warszawą a Krakowem stanęła około 1841-44 i na długo są to jedyne linie na wschodzie, dopiero w 1850 r. przeprowadzono kolej żelazną między Petersburgiem a Moskwą, nie chodziło tu jednak o udogodnienie drogi dla handlu i przemysłu, a raczej o wykonanie woli cesarza Mikołaja. W Europie wschodniej koleje żelazne zaczęto budować po 1860 r. a obecnie pracują nad koleją żelazną, mającą połączyć Europę wschodnią z wschodniemi krańcami Azyi jest to kolej transsyberyjska; kolej ta buduje się w dwóch kierunkach: od wschodniej Europy i od północnej Korei.

Prace inżyniera francuskiego Sauvage'a zdziałały wiele na polu udoskonalenia kolei żelaznych; on także przyczynił się do udoskonalenia żeglugi parowej przez wynalezienie śruby, za pomocą której kierowano okrętami. Obecnie koleje żelazne przebiegają na całej kuli ziemskiej, widzimy je w Afryce południowej, w ziemi Kafrów i Hotentotów, w Australii. Do najdłuższych linii należy kolej łącząca Nowy York z San Francisco, a przebiegająca całą szerokość Ameryki północnej. Rosya do bardzo niedawnych stosunkowo czasów nie posiadała wcale kolei; przed 40 laty miała w całości 840 kilometrów, w Austryi prowincya Galicya bardzo długo posiadała kolej tylko od Krakowa do Tarnowa; obecnie z wielkich państw najmniej kolei posiadają Chiny. Ameryka pierwsza zastosowała parę do żeglugi i kolei, Anglicy zaś pierwsi zastosowali parę do maszyn fabrycznych. Zastosowanie pary do warsztatów fabrycznych wpłynęło na podniesienie produkcyi fabrycznej do olbrzymich rozmiarów, zarazem spowodowało zmianę stosunków pracy, para zastępując pracę ręczną pozbawiła wielu ludzi chleba, lub zmusiła ich poprzestawać na zmniejszonym zarobku, co wywołało niezadowolenie i wytworzyło znaczne grupy niezadowolonych. Jednocześnie z wynalazkiem zastosowania pary do dróg żelaznych i do maszyn fabrycznych pracowano nad zbadaniem elektryczności i nad zastosowaniem tejże, co stało się podstawą telegrafu elektrycznego. Stosunkowo do bardzo niedawnych czasów, bo do 1850 r. wiele krajów europejskich poprzestawało na tak zwanych telegrafach mechanicznych, oznaczających pewne wyrazy i zdania za pomocą ruchu przyrządu składającego się z dwóch linii prostopadle do siebie umieszczo-

nych i obracających się wokoło osi. Przyrząd ten umieszczano
na wieżach stawianych na wyniosłych miejscach; w dzień
przypatrywano się ruchom linii gołem okiem, w nocy zapa-
lano latarnie na tych drągach, a ilość i pochylanie się drążko-
wych oznaczały wyrazy lub pojedyncze litery. Do dziś dnia
na flocie są w użyciu różnobarwne chorągiewki służące do
porozumiewania się w zakresie pewnych pojęć. Telegrafy
optyczne utrzymały się najdłużej w Europie wschodniej, gdzie
do 1854 r. była taka linia telegraficzna między Warszawą a Peters-
burgiem; w czasie wojny krymskiej urządzono w Rossyi tele-
graf znany już za czasów perskich a mianowicie: stawia-
no słupy drewniane oblane smołą i okręcone kłakami palą-
cymi się łatwo, słupy takie stały od Brodów do Łucka
i miały być zapalone w razie wkroczenia Austryjaków,
a więc miały służyć na jeden raz (1854 r.). Na polu zastoso-
wania elektryczności wiele lat upłynęło zanim umysł ludz-
ki wpadł na pomysł telegrafów elektrycznych opierające się na
badaniach Wolty, Ampère'a, Arago i Duńczyka Oersteda (1861)
wynalazcy elektromagnetyzmu. Telegraf elektryczny, sieci
którego oplatają obecnie całą kulę ziemską, wszedł z wielką
szybkością w użycie nawet i tam, gdzie koleje nie bardzo prę-
dko się rozwinęły; oddaje on wielkie usługi, zabezpiecza bowiem
przeciw burzom, ochrania od morskich katastrof, bo wszystkie
stacye meteorologiczne, mogące wytworzyć przypuszczenia
o pogodzie dnia następnego są połączone z sobą telegraficz-
nie; telegraf ułatwia także szybkie przenoszenie wiadomo-
ści, co wpłynęło na zmianę w stosunkach ludzkich. Oświe-

tlenie gazowe weszło w użycie 1825 r.; zastosowano je w zachodniej i środkowej Europie na wielkich przestrzeniach; przedtem poprzestawano na oliwie, oleju lub świec; u nas Warszawę po raz pierwszy oświetlono świecami łojowemi przy końcu panowania Augusta III. Epoka restauracyi jest obfitą w wynalazki; wtedy to wynaleziono szybkie a wierne odtwarzanie portretów — dagerrotypy — ten wynalazek Daguerr'a z 1829 r. doprowadził do wytworzenia fotografii. Fotografia przyczyniła się nietylko do uwiecznienia widoków, gmachów i ludzi ale i do rozwoju takiej nauki, która, zdaje się, nie miała żadnego z nią związku, mianowicie przyczyniła się do rozwoju astronomii; dziś bowiem mamy bardzo dokładne zdjęcia niebieskich widnokręgów. W szeregu wynalazków, przyczyniających się do udogodnienia życia, znaczny wpływ wywarł wynalazek cukru z buraków; do wynalazku tego przyczynił się system kontynentalny, on bowiem usuwając z handlu wszelkie produkty angielskie, zmusił do szukania sposobu zastąpienia trzciny cukrowej innym surogatem; surogatem tym były buraki, które zastąpiły w zupełności trzcinę cukrową, a jako tańsze uprzystępniły wszystkim użycie cukru. Chociaż okres ten był krótki, to jednak wynalazki, jakie w tym okresie poczyniono rzuciły podwaliny przyszłego postępu; świat późniejszy wynalazki te przekształcał, udoskonalał, a zastosowawszy je do różnych umiejętności i do różnych gałęzi pracy ludzkiej, zebrał w stosunkowo bardzo krótkim czasie owoce pracy tej epoki. Były to wszystko zdobycze materyalne wpływające na zmniejszenie przestrzeni, skrócenie czasu i rozszerzenie zakresu wiedzy ludzkiej, strona duchowa umysłu ludzkiego była zaniedbana; niewiara

wywołana wielką rewolucyą ujawniła się za dni walk Na-
poleona zupełnem zobojętnieniem w sprawach wiary, otóż
Kościół wiele zrobił dla wstrzymania niewiary idącej głównie
z Francyi; zaczął zwracać uwagę na wyższe wykształcenie du-
chowieństwa, obudził się także duch misyjny. Liczne misye
zaczęły się tworzyć na dalekich lądach pod zarządem i opie-
ką instytucyi Propagandy Świętej, a czuwa nad dostarcza-
niem środków materyalnych misyom i nad ich bezpieczeństwem.
Jedna z gałęzi Propagandy jest akademia propagandy kształ-
cąca misyonarzy, w akademii tej wykładają wszystkie języ-
ki na kuli ziemskiej będące na pewnym stopniu rozwoju.
Kościół zwraca uwagę na prace misyonarskie poza Eu-
ropą i przyczynia się do tego, że prace te przynoszą pożytek,
prace te obejmują kraje najmniej znane zaczynając od wybrzeży
północnej Afryki, środkowej Ameryki aż do najdalszych wysp
Oceanu Spokojnego. W szeregu ludzi pracujących w misyach
widzimy i naszych ziomków. ks. Maksymilian Ryłło w Afryce
Krzysztof Szwernicki w północnej Azyi. <u>Doba II-ga od 1830–1878</u>
jest również niemałego znaczenia dla ludzkości, w czasie
tej doby społeczeństwa europejskie demokratyzują się, różnice sta-
nowe znikają, co rozszerza zakres wiedzy wśród tych, którzy dotąd
od wiedzy byli usunięci; szkoły stają się dostępne dla wszystkich
warstw społecznych, w prawdzie zjawisko to nie ma jeszcze
u nas, ale jest ono w innych krajach Europy. Wielkie znacze-
nie ma rozwój nauk przyrodniczych i nauk ścisłych, a pra-
ce licznych pracowników stają się zawiązkiem nowych wyna-
lazków, do znanych już wynalazków przybywają nowe, a Fran-

cya składa dowody że w pracy nie ustaje, uczeni jéj jak: chemik Dumas, fizyk Babinet, geolog Elie de Beaumont, astronom Leverier posuwają zakres tych nauk; inni pracownicy starają się nauki ściśle zastosować do życia praktycznego. Wynalazek Daguerr'a — dagerotypy — zostały przez Blanquard'a udoskonalone, on bowiem około 1848 r. wprowadził odbicie na papierze, a te pierwsze próby fotografii stają na pewnym stopniu udoskonalenia około 1848 r. Człowiek ujarzmia niejako przyrodę, odkrywa jéj tajemnice i znagla siły przyrody do pracowania dla wiedzy. Francya wiele pod tym względem ma zasługi, to też za Burbonów i Orleanów przoduje ona na polu nauk ścisłych innym narodom; poza Francyą widzimy tylko Niemcy, ale one pracują więcéj na polu myśli, na polu systematów filozoficznych, niż na polu zastosowywania nauki do życia. Pomimo kierunku praktycznego, jaki się w ruchu umysłowym przejawia nie zapominano jednak i o sztuce, chociaż na tem polu długo widać dawnych mistrzów; w Niemczech pracują malarze: Cornelius i Overbeck, rzeźbiarze: Schwanthaler i Thorwaldsen, muzyka ma przedstawicieli Niemców, których widzimy przed rewolucyą jak: Webera zmarłego w 1825 r. Bethowena 1827; muzyka włoska rozwija się pracą i talentem Werdiego i Belliniego. Hiszpania mająca niegdyś swą szkołę obecnie na polu malarstwa czerpie od innych, jest ona w okresie uśpienia, wzorem dla jéj malarstwa jest David. Polska na polu malarstwa po roku 1830 niczem wybitnem się nie zaznacza, ale na polu muzyki ma znakomitych przedstawicieli: Fryderyka Szopena i Stanisława Moniuszkę.

Fryderyk Szopen urodzony 1809 r. na Mazowszu w Żelazowej Woli, w tym samym roku w którym urodził się Juliusz Słowacki z ojca Francuza, oddawna w Polsce przebywającego i z matki Polki, wprowadził muzykę naszą na nowe tory i stał się twórcą muzyki narodowej. O niewiele lat młodszy od Szopena Moniuszko urodził się 1820 r. w Ubielu, około Smiłowic w dawnem województwie mińskiem, w tym pasie południowej Litwy, który wydał Tadeusza Rejtana, Kościuszkę, Juliana Niemcewicza. Moniuszko jest pierwszym twórcą opery polskiej i pracownikiem na polu muzyki narodowej biorąc motywa ludowe do swych utworów, um. on 1872 r. W tym samym kierunku narodowym na polu rzeźby po raz pierwszy spotykamy wybitnego pracownika, a jest nim Oskar Sosnowski, urodzony na Wołyniu 1810 r. zm. 1885 r. w Rzymie. Do ostatnich lat życia oddawał się on pracy artystycznej z zamiłowania jedynie, gdyż będąc człowiekiem bardzo zamożnym prac swoich nie sprzedawał, ale darowywał; z prac jego w kraju mamy w Krakowie Jadwigę i Jagiełłę, w Warszawie w kościele św. Piotra na Koszykach pomnik biskupa Naruszewicza i niektóre prace w kościele Wizytek. Wiele jego prac pozostało w Rzymie, gdzie są podziwem cudzoziemców. Z owej epoki jest i Wiktor Brodzki urodzony także na Wołyniu a żyjący dotąd rzeźbiarz, przebywa stale w Rzymie i pracuje pomimo podeszłego wieku. Brodzki w pracach swych zwraca się do tematów ogólno ludzkich, Sosnowski zaś podnosi rzeczy krajowe i zwraca się do tematów narodowych. Zwróciwszy nasz wzrok na drugą półkulę ujrzymy, że Sła-

Opera powstaje w w. XVI w Toskanii [Florencji] Twórcy: Ottavio Rinuccini, Peri, Emil del Cavaliere. a później Monteverdi.

ny Zjednoczone rozwijają się oddzielnie od społeczeństwa an-
gielskiego i szybko kroczą na polu rozwoju utylitarnego, widzimy
tam wielkie zdobycze na polu przemysłu, który tam szybciej się
rozwija niż w Europie, gdzie względy polityczne często krępowa-
ły nowe wynalazki. Jednocześnie z rozwojem przemysłu i z
szybkiem zastosowaniem wynalazków do przemysłu widzimy
w Europie zmianę dotychczasowych i wytwarzanie się no-
wych potrzeb, co wywołuje wytwarzanie się nowych gałęzi
przemysłu. Do 1830 r. obyczaj w życiu codziennem w wielu
krajach szybko się bardzo zmienia, przedtem umiarkowanie
i prostota przejawiała się prawie wszędzie, zbytek spotykał się
tylko wśród sfer bogatych, w drugiej połowie XIX w. naśladownictwo
zaczyna wywoływać coraz większy zbytek w klasach średnich,
mniej zamożnych i przechodzi do klas niezamożnych. Zmia-
na, która odbywała się w ciągu wieków, w XIX w. następuje bar-
dzo szybko w kierunku zwiększenia wydatków i wytwarzania
nowych potrzeb, powstawanie nowych fabryk nie przyczynia
się do podniesienia dobrobytu, przeciwnie dobrobyt wśród klas
pracujących upada, bo siła pary zamienia wszędzie pracę zręcz-
ną na pracę maszynową, a widzimy to na wielu polach od
pracy igłą, aż do najbardziej skomplikowanej pracy fabrycznej.
Niezadowolenie wśród warstw pracujących wzmaga się ciągle,
z tego korzystają pyszałkowie, doktrynerzy starający się wytwo-
rzyć wśród owych niezadowolonych coraz nowe pragnienia
zmian. Rozwój cywilizacji materyalnej nie idzie w parze ze
stopniem moralności i oświaty, a prawdziwe światło wiary
nie przeniknęło do szerszych mas, zastosowanie siły pary do

machin, podnosi uprawę roli i zwiększa produkcyę tejże, ale ludzi pragnących chleba nie zmniejsza się wcale. Wśród rozwoju cywilizacyi materyalnej widzimy, że zdziałano wiele na polu ulepszenia narzędzi rolniczych i rozwoju górnictwa; kopalnie są pilniej i lepiej eksploatowane, przedewszystkiem rozwija się szybko wydobywanie rudy i cennych metalów na drugiej półkuli: w Kalifornii i Australii. W naszym kraju przed 40stu laty nie przypuszczano tak bogatych pokładów nafty, a ta gałęź przemysłu przyczynia się do dobrobytu licznych mas, górnictwo rozwija się we wschodniej i w południowo wschodniej Europie, odkrywają się coraz nowe pokłady ciał w okolicach mało zaludnionych, co je podnosi podnosi pod względem zaludnienia i pod względem wygód materyalnych. Zastosowanie pary przyczynia się do wyniszczenia lasów, co spowodowało stopniowe wysychanie źródeł, obniżanie się poziomu wód i sprowadziło zmiany klimatyczne ujemnie oddziaływające na warunki hygieniczne wielu miejscowości. Wzrost handlu widzimy wszędzie, bo wielka ilość wyrobów fabrycznych każe szukać nowych dróg zbytu, sieć kolei żelaznych zwiększa się na starym i na nowym lądzie; miejsca, mające dotąd wielkie znaczenie jako składy towarów-emporia lub jako miejsca jarmarków upadają zupełnie; jarmarki utrzymały się tylko w krajach później ucywilizowanych o wielkich obszarach, a mniejszem zaludnieniu; zanikanie jarmarków dąży od zachodu ku wschodowi; dziś na zachodzie tylko Lipsk jest miejscem zbytu książek i futer, na wschodzie są wielkie jarmarki na pograniczu właściwej Europy i Azyi w Niżnym Nowogrodzie.

U nas w Polsce bywały także znaczne jarmarki; słynne jarmarki odbywały się w Nowym Korczynie i w Jarosławiu nad Sanem, dokąd zjeżdżało się do 20000 kupców, między którymi byli też kupcy z Turcyi i Persyi. Wystawy przemysłowe. Zjawiskiem XIXgo w. są wystawy przemysłowe zrazu pojedyńczych krajów a potem powszechne grupujące w około siebie ludzi pracujących ze wszystkich krajów Europy. Pierwsza wystawa odbyła się w Paryżu w czasie konsulatu 1801 r., ale tylko wystawa przemysłu francuskiego, pięć lat po pierwszej, urządzono pod protektoryatem cesarza Napoleona drugą wystawę 1806 r. i rzecz niespodziewana w historyi wystaw wnet i w Polsce zaczęto myśleć o wystawie, ale urządzenie tejże miało miejsce dopiero w 1818 r. już w Polsce kongresowej która wiele wzorów czerpała z Francyi, od której jako księstwo Warszawskie, była w finansowej i wojskowej zależności. Pierwszą tę wystawę produkcyi krajowej urządzono za namiestnictwa księcia Zajączka, a potem powtarzały się wystawy co parę lat; ale po 1830 r. ustały na czas dłuższy. Przykład Francyi naśladowały inne kraje urządzono wystawy w Berlinie, Monachium, Pradze Czeskiej, powszechne wystawy jednak urządzają się dopiero w drugiej połowie XIXgo w. i stają się jakby szkołą szerzącą pewien zakres świadomości wśród obszernych kół pracujących. Cywilizacya materyalna ujemnie wpływała na masy wyrobniczej ludności, obok rozwoju przemysłu wdziera się nędza, a nędza wraz z ciemnotą powoduje zepsucie obyczajów, co przygniatała tłum roboczy na zachodzie. Tę ranę społeczną chciano leczyć za pomocą ustaw prawodawczych, już za Ludwika Fi-

lipa w 1841 r. powzięto uchwały dla polepszenia doli klasy robotników jako to: ograniczono liczbę godzin i rodzaj pracy dzieci; wprowadzono obowiązek nauki elementarnej dla nich, ale uchwały te nie polepszyły warunków ludności fabrycznej, przytem obok prawnych ustaw widzimy liczne teorye doktrynerskie wprowadzające zamęt w pojęcia mas ciemnych, a nie przynoszące im żadnych korzyści. W r. 1848 teorye doktrynerskie rozwijają się w społeczeństwach, ale polepszenia nie sprowadzają, przeciwnie sprowadzają tylko ciężkie dla ludzkości przewroty. Najlepszem lekarstwem na to złe byłaby wiara, ale o to niewiele dbano

a jednak wiara i wiedza jest najlepszą dźwignią polepszenia losu i podniesienia ciemnych mas. Wskutek powiększenia się biedy i wzrostu ludności, a także wskutek wstrząśnień politycznych, prąd emigracyjny w Europie przybrał od 1848 r. wielkie rozmiary; ogromne tłumy ludności różnonarodowej udają się do Stanów Zjednoczonych sądząc, że tam znajdą polepszenie losu, a chociaż zwykle zawód je spotyka, nie powstrzymuje to innych i emigracya staje się dotkliwą klęską Europy, bo pozbawiała ją młodych sił, które nie miały czasu wyrobić się na te życie. W Ameryce od 1817 r. wytworzyła się zasada Monroego - prezydenta Stanów Zjednoczonych - głosząca, że Ameryka powinna być tylko dla Amerykanów, że co się dzieje w zakresie stosunków politycznych, nie powinno obchodzić państw europejskich, że one nie mają prawa mieszać się do spraw Stanów Zjednoczonych i że nie należy dopuszczać na lądzie amerykańskim żadnej nowej kolonizacyi państwowej europejskiej. Pomimo zasady Monroego, Ameryka pozostała i nadal otwar-

tą dla licznych przybyszów europejskich. Okolice dotąd niezamieszkane, tak zwany Far West, tj. stany zachodnie nad Oceanem Spokojnym są przystanią dla nas emigrujących, które pracą i zapobiegliwością skolonizowały te odległe pustynie i przyczyniły się do rozszerzenia niejako znanego świata. <u>Doba III-cia od 1848–1870 r.</u> Po 1848 r. widzimy że sztuki piękne w zachodniej i środkowej Europie rozwijają się pod dłonią tych samych mistrzów co przedtem, ale zato przybywa na to pole nowy kraj – Polska. Malarstwo w Niemczech ma przedstawiciela Kaulbacha zm. 1874, w Austryi Makarta, w Węgrzech Munkaczego; Francya posiada Vernet'a i Delaroche'a należących raczej do poprzedniej niż do obecnej doby. Polska uważaną była dotąd za kraj gdzie sztuki piękne nie mogą się rozwinąć, niemniej jednak widzimy tam rozwój sztuk pięknych, a nawet wytwarza się cała nowa szkoła malarska, której głównymi przedstawicielami są Matejko i Siemiradzki. Obaj ci pierwszorzędni mistrze pracowali w dwóch różnych kierunkach. Jan Matejko urodzony w Krakowie (1838 r.) otoczony zabytkami dawnego życia historycznego czerpał do swych prac tematy z przeszłości narodowej i całą przeszłość w swych pracach odtworzył; Henryk Siemiradzki z rodziny pochodzącej z Litwy z powiatu Nowogródzkiego, urodzony za Dnieprem (1843) gdzie rodzice jego czasowo przebywali poszedł w innym kierunku, do obrazów swych bierze tematy ogólnoludzkie, lub z życia starożytnego świata; to wytworzenie się nowej szkoły malarskiej, w której, obok wyżej wspomnianych mistrzów, widzimy Brandta Chełmońskiego i wielu innych mniejszej lub większej mia-

ry malarzy uświetnia ostatnie czasy naszego porozbioro-
wego życia. Rzeźba długo nie ma mistrzów wybitnych,
podnosi się ona dopiero w XIX w: pracami znakomitych ar-
tystów: Włocha Canowy zm: 1821r: i Duńczyka Thorwaldsena
zm: 1844r.; prace Canowy i Thorwaldsena ożywiają niejako
nich na polu rzeźby, niemniej jednak rzeźba w stosunku do
malarstwa ma mniej znakomitych przedstawicieli. Niemcy
posiadają dwóch znaczniejszych pracowników: Raucha i Riecz-
la zm: 1861, sławą ich jednak zaćmiewa wzniosłość Canowy i Thor-
waldsena; u nas na polu rzeźby nie było wielu godnych przed-
stawicieli, chociaż zastęp rzeźbiarzy jest dość liczny. Lata rozpo-
czynające drugą połowę XIX w: odznaczają się wynalazkami
i ulepszeniami w kierunku przeważnie praktycznym: Kole-
je żelazne ulepszają się i rozszerzają, przy budowie tychże
przezwyciężono liczne trudności, przeprowadzono je przez miej-
sca niegdyś niedostępne dla wozów ładownych; wytworzono
tunele wśród gór i pod rzekami, przeprowadzono koleje po spa-
dzistości gór, do takich kolei należy kolej południowa austry-
jacka idąca od Wiednia w kierunku Styryi i Tyrolu, dają-
ca nam obraz zdumiewającej pracy w tym kierunku. Sieć
telegrafów rozszerza się bardzo szybko, linia podwodna telegra-
ficzna połączyła przez Atlantyk Europę z Ameryką 1866r: dru-
ga linia idąca przez południową Syberyę połączyła Europę zachod-
nią ze wschodnim wybrzeżem Azyi. Najpiękniejsze tunele w
Europie są: Mont-Cenis na 12 kilometrów otwarty 1871r, Arl-
berski 13½ kil: i tunel św: Gotharda 15 klm: długości otwarty 1882
Wśród tych prac na pierwszym planie stoi przekopanie

33

kanału Sueskiego. Przekopanie kanału łączącego morze Śródziemne z morzem Czerwonem było już przedmiotem marzeń starożytnych Egipcyan, a urzeczywistnione zostało w XIX w. dzięki pracy inżyniera francuskiego Ferdinanda Lessepsa. Otwarcie tego kanału odbyło się w 1869 r. w sposób uroczysty w obecności nie tylko przedstawicieli świata przemysłowego i finansowego, ale też w obecności osób koronowanych. Na uroczystości tej był cesarz austryjacki, cesarzowa Francuzów Eugenia, następca tronu angielskiego i następca tronu pruskiego. W ostatnich czasach powstała myśl połączenia lądu europejskiego, mianowicie Francyi z Wielką Brytanią drogą lądową, tunelem pod cieśniną Kaletańską; jeśli dotąd myśli tej nie urzeczywistniono, to nie dlatego aby to było niemożebne, ale dlatego, że Anglia tego nie chce, bo nie chce usuwać obrony, jaką jej dała przyroda w otaczającem morzu. W ostatnich 25^{ciu} latach XIX w. występuje Amerykanin Edison z całym szeregiem wynalazków szybko jeden za drugim następujących, wynalazki te zaważyły na losach cywilizacyi europejskiej tak jak przedtem użycie pary, wynalazek telefonu i fonografu w zastosowaniu przyniosł pożytek pojedyńczym ludziom i całemu społeczeństwu. <u>Podróżnicy</u>. Podczas ostatniej doby cywilizacyi widzimy liczny zastęp podróżników przebiegających nieznane dotąd części naszej kuli ziemskiej, jak środkową Afrykę i środkową Azyę. Afryka, która przed 40^{tu} laty była prawie tak nieznaną, jak Ameryka dla Europejczyków w XV w., dzięki pracy różnych podróżników przestała być ziemią nieznaną: Lewingston misyonarz protestancki przez 30 lat 30 badał wnętrze Afryki, to samo czynili Burton, Grant, Schweinfurth, Cameron, Stanley, dwaj inni

Speke i Barker z żoną dotarli do źródeł Nilu. Badania Azyi środkowej poczyniły także znaczny postęp: Francuz Dawid badał, dotąd mało studyowany Tybet, przed nim badał ten kraj misyonarz Hück, ale nie położył tyle zasług jak Dawid. Od 1870 r. w ciągu lat 10 Rosyanin, a raczej żyd rosyjski Przewalski, człowiek mający wiele sprytu i przedsiębiorczości przyczynił się wiele do poznania Mongolii i Tybetu które to kraje badał i opisał, jednak Tybet do dziś dnia pozostał krajem najmniej znanym. Rosyanie mianują go przyrodnikiem niesłusznie, gdyż on nauk przyrodniczych nie studyował, prace jego jednak jako materyał są dla przyrodników bardzo użyteczne. Polski przyrodnik-zoolog-obecnie profesor uniwersytetu lwowskiego, Benedykt Dybowski badał florę i faunę Dauryi-kraju na wschód od Bajkału a na północ od pustyni Gobi leżącego. Aleksander Czekanowski geolog brał udział w wyprawie rządu rosyjskiego do kraju Czukczów, a wiadomości o nim stwierdzają, że kraj ten jest prawie niepodległy, ma swoich panujących zwanych -erim- i żyje den z nich nazywający się Amru-Urgin rządził tam 1869 r. Następnie Czekanowski sam przedsięwziął wyprawę na północne wybrzeża trzy, gdzie regulował linię wybrzeża oceanu Lodowatego, poprawki te widzimy na atlasach Reclusa; ważne są także badania geologiczne Czekanowskiego. Zachowując charakter polski podróżnicy nasi składają dowody, że są nie tylko ludźmi nauki ale i serca umiejący się troszczyć o dobro innych np: Dybowski stał się prawdziwym dobroczyńcą mieszkańców wyspy Behringa sprowadzając

tam własnym kosztem i przy pomocy Amerykanów 1880 r. renifery, czem przyczynił się do podniesienia dobrobytu ubogiej tamtejszej ludności. Dawniej już zasłynęli Polacy na polu cywilizowania północnej Azyi: Jakubowicz syn jeńca polskiego odkrył w północnowschodniej części Azyi lud Sacha, który od nazwiska odkrywcy nazwano Jakutami. Lud ten jest liczniejszy, niż się na pozór zdaje, a język jego jest tak przeważny, że urzędnicy rosyjscy muszą się takowego uczyć. Kosarzewski syn jeńca polskiego z czasów Aleksego odkrył archipelag Kurylski, od jego imienia jedną z rzek na Kamczatce nazwano Kosarzewką. Dymitr Pawłucki również potomek jeńca polskiego z czasów Aleksego wprowadził między 1730-35 r. na Kamczatkę pasterstwo i uprawę jarzyn. Wogóle Polacy przyczyniali się do podniesienia dobrobytu i moralności tych północnych ludów, toteż gdy chciano dać świętego i patrona tym okolicom wynaleziono go wśród Polaków był nim Inocenty Kulczycki. Kulczycki syn księdza unickiego rodem z okolic Łucka na Wołyniu, szukając lepszego losu udał się do Rosyi za czasów Piotra W., został księdzem prawosławnym a następnie biskupem w utworzonej dyecezyi nad Bajkałem; on to założył pierwszą szkołę w południowej Syberyi, a ponieważ wyróżniał się wyższą moralnością i wyższymi pojęciami zrobiono go w XIX w. świętym i patronem północnej Azyi. Polak Szczepan Józef Kowalewski kolega Adama Mickiewicza, długoletni profesor w Kazaniu, następnie w uniwersytecie warszawskim, badał język mongolski i ułożył gramatykę oraz słownik mongolski; przez buddystów był on za półboga uznany, na co wręczono mu patent; inny Polak Szcze-

lecki zwiedził ląd Australii, gdzie jeden z najwyższych szczytów
Alp australskich nazwał górą Kościuszki; około r. 1876 polski
podróżnik Sztolcman zwiedził Amerykę, Konstanty Jelski [południową]
badał faunę Ameryki południowej. Kubary zwiedził i opisał
wyspy Samoa. Na polu odkryć geograficznych wielkie za-
sługi położyły rozmaite towarzystwa geograficzne w zachod-
niej Europie wysyłając ludzi nauki do różnych okolic Azyi
i Afryki; prócz tego wielu podróżników własnym kosztem, po-
konywując wiele trudności docierało do odległych okolic Afry-
ki, ponieważ wiele okolic w Afryce, w Azyi i w Ameryce po-
łudniowej nie jest jeszcze należycie zbadanych. Gdy się skoń-
czy praca geografów zacznie się żmudna praca przyrodników.
Charakterystyczną jest rzeczą w ostatnich trzech dziesiątkach lat
XIX w., iż przy wielkim rozwoju nauk ścisłych rozwija się
literatura powieściowa, a poezya milknie; powieść bawią-
cy, budzi nowe pojęcia, rozszerza nowe prawdy, staje się
tendencyjną, stara się rozbudzić zamiłowanie do pewnych
kierunków w życiu, ale często staje się fantastyczną i zba-
cza na manowce. Dziennikarstwo, które na początku
XIX w. nie wywierało prawie żadnego wpływu, staje się praw-
dziwą potęgą, kierującą opinią publiczną i staje się narzę-
dziem politycznym, kiedy opinia publiczna w sprawach
ważnych głos zabiera. Dziennikarstwo słusznie nazwano
jedną z pierwszorzędnych potęg europejskich, ale nie można
powiedzieć, żeby ono wszędzie stało na swem stanowisku
w sposób właściwy, żeby trzymało sztandar prawdy, co przy-
nosi takie szkody społeczeństwu, jak w XVIII w. przedajność

Józef Kleczyński

k. 35–41

Z uprzejmą prośbą o rychły zwrot po przeczytaniu.

9/8.900

35

PRZEGLĄD PRAWA I ADMINISTRACYI Lwów—Pańska

Wolna wola w obec statystyki.

Napisał

PROF. DR. JÓZEF KLECZYŃSKI.

Statystyka jako nauka spostrzegawcza o społeczeństwie wychodzi z ogólnej zasady przyczynowości, to znaczy uznaje, że każdy fakt w życiu człowieka i społeczeństwa ma swoje przyczyny. Zasada przyczynowości odnosi się tak do czynów fizycznych jak moralnych i statystyka stara się wykazać oddziaływanie różnych przyczyn na ludzkie życie i czyny. Ponieważ życie moralne człowieka podlega tej ogólnej zależności od przyczyn, naturalnie więc powstało pytanie, o ile człowiek może reagować na pobudki usposabiające go w pewnym kierunku, czy też jest zmuszony koniecznie poddać się działającym przyczynom. Statystycy z początku rozbierając te pytania, nie zawsze zajęli jasne stanowisko i ztąd posądzono ich o determinizm; co nie było może bez pewnej słuszności. Quetelet pisał: „We wszystkiem co się odnosi do zbrodni, takie same liczby powtarzają się ze stałością, której nie podobna zapoznawać, nawet dla tych zbrodni, które zdawałyby się uchylać od wszelkich ludzkich przewidywań, jak morderstwa, ponieważ bywają popełniane najczęściej w skutek zajść, powstających bez powodów i wśród okoliczności pozornie zupełnie przypadkowych. Tymczasem doświadczenie uczy nietylko, że morderstwa są corocznie popełniane prawie w tej samej liczbie, ale nawet, że narzędzia użyte do ich spełnienia są zawsze w tym

1a

PROSPEKT.

omienia swoich i obcych z wytwórczością naszego kraju, z jego handlem
fabrycznym, górniczym, rękodzielniczym i rolniczym, z jego zdrojami
mi, jak również celem zyskania wytworcom naszym nowych i korzy-
zbytu, rozszerzania zakresu ich wpływów popularyzacyą tego, co nasze
obcą wytrzymać może, podejmujemy niniejszem Wydawnictwo organu
przemysłowego i finansowego, pod tytułem:

„GALICYA ILLUSTROWANA“.

Wydawnictwa, które wychodzić będzie peryodycznie zeszytami, jest: ogarnąć
życia ekonomicznego kraju; podawać opisy szczegółowe miast zarówno do-
ści ich ekonomicznej i znaczenia handlowo - przemysłowego, jak i obecnego
zczać illustrowane w możliwie najozdobniejszej formie monografie krajowych
nysłowych, fabryk, kopalń, zdrojowisk i uzdrowisk itp.; omawiać wszelkie
ce naszych stosunków ekonomicznych i kredytowych; podawać illustrowane
dów i instytucyj finansowych; biografie i wizerunki osób zasłużonych około
go rolnictwa, handlu i przemysłu, jakoteż w ogóle ekonomicznych i finanso-
kraju; wykazać zdobycze we wszystkich tych dziedzinach działalności
micznej.

n illustrowanych monografij zakładów przemysłowych, fabrycznych, kopalń
em odnośnych kwestyj budzić zainteresowanie ogółu dla spraw rodzimej
dla sprawy gospodarstwa krajowego, dochodzeniem ich genezy, historyą roz-
tatystycznemi wskazywać i wyświetlać przyczyny, które na istniejący stan
y.

e względu, że usiłowaniom producentów zajęcia wobec zagranicy stanowiska
głównie na przeszkodzie brak gruntu porozumienia z obcym odbiorcą, wyda-
dzie do założenia stałego dodatku w języku francuskim pod tytułem: La

samym stosunku... „Jest budżet, który płacimy z przerażającą regularnością, to budżet więzień, ciężkich robót i rusztowania; ten to budżet najpierw należałoby starać się zmniejszyć; coroczne cyfry potwierdzały moje przewidywania do tego stopnia, że mógłbym powiedzieć z największą ścisłością: Jest haracz, który człowiek płaci zbrodni z większą regularnością, aniżeli ten, jaki spłaca naturze albo skarbowi państwa! Smutne warunki jestestwa ludzkiego! Możemy z góry oznaczyć, ile osób zbroczy swe ręce w krwi bliźnich, ilu będzie fałszerzy, ilu trucicieli, tak samo niemal, jak możemy z góry oznaczyć liczbę urodzeń i skonów“ [1]). Quetelet przypisuje liczbę zbrodni organizacyi społecznej, twierdząc, że społeczeństwo przygotowuje zbrodnie, a winowajca jest narzędziem do wykonania; a w dziełach jego można napotkać wykrzykniki takie, jak: „gdzież jest wola ludzka!“ i tym podobne, wprost wskazujące wątpliwość co do istnienia wolnej woli człowieka. Quetelet jednak nie zaprzeczał wolnej woli.

Wagner poszedł o krok dalej w swojem dziele *Die Gesetzmässigkeit in den scheinbar willkührlichen menschlichen Handlungen*. Na str. 44 każe nam myślą sięgnąć do bajecznych opowiadań Swifta o Guliwerze, że tenże przybywa do pewnego kraju, w którym co roku ustawa oznacza, ile par ma się pobrać i w jakim wieku, ile młodych dziewcząt ma pójść za starców, ilu młodych mężczyzn ma poślubić stare kobiety, ilu wdowców i ile wdów ma się żenić powtórnie, ile małżeństw ma być przez sądy rozdzielonych i t. d. [2]). Inna ustawa państwowa przepisuje z góry liczbę tych osób, które w najbliższym roku mają popełnić samobójstwo i rozdziela tę liczbę według z góry postanowionego stosunku na obie płcie, na klasy wieku i powołania, ta sama ustawa

---

[1]) Quetelet, *Sur L'Homme et le Développement de ses facultés*, p. 7—10.

[2]) A los wskaże pojedyńcze osoby według liczby przepisu, które mają wstąpić w związki małżeńskie.

PROSPEKT.

...mienia swoich i obcych z wytwórczością naszego kraju, z jego handlem ... fabrycznym, górniczym, rękodzielniczym i rolniczym, z jego zdrojami ...mi, jak również celem zyskania wytworcom naszym nowych i korzy... zbytu, rozszerzania zakresu ich wpływów popularyzacyą tego, co nasze ...ę obcą wytrzymać może, podejmujemy niniejszem Wydawnictwo organu ...przemysłowego i finansowego, pod tytułem:

„GALICYA ILLUSTROWANA".

...Wydawnictwa, które wychodzić będzie peryodycznie zeszytami, jest: ogarnąć ... życia ekonomicznego kraju; podawać opisy szczegółowe miast zarówno do...ści ich ekonomicznej i znaczenia handlowo-przemysłowego, jak i obecnego ...zczać illustrowane w możliwie najozdobniejszej formie monografie krajowych ...ysłowych, fabryk, kopalń, zdrojowisk i uzdrowisk itp.; omawiać wszelkie ...ce naszych stosunków ekonomicznych i kredytowych; podawać illustrowane ...dów i instytucyj finansowych; biografie i wizerunki osób zasłużonych około ...go rolnictwa, handlu i przemysłu, jakoteż w ogóle ekonomicznych i finanso... kraju; wykazać zdobycze we wszystkich tych dziedzinach działalności ...micznej.

...n illustrowanych monografij zakładów przemysłowych, fabrycznych, kopalń ...em odnośnych kwestyj budzić zainteresowanie ogółu dla spraw rodzimej ...dla sprawy gospodarstwa krajowego, dochodzeniem ich genezy, historyą roz... ...tatystycznemi wskazywać i wyświetlać przyczyny, które na istniejący stan ...y.

...e względu, że usiłowaniom producentów zajęcia wobec zagranicy stanowiska ... głównie na przeszkodzie brak gruntu porozumienia z obcym odbiorcą, wyda...będzie do założenia stałego dodatku w języku francuskim pod tytułem: „La

przepisuje, ile z tych osób ma odebrać sobie życie przez utopienie się, stryczek, pistolet, nóż, truciznę i t. d. I znowu los na podstawie tego przepisu wyznacza osoby, które mają sobie życie odebrać. Trzecia ustawa państwowa w podobny sposób normuje, ile i jakie przestępstwa mają być popełnione w następnym roku, jakie klasy ludności mają je wykonać, ile skazanych, a ile uwolnionych będzie przez sąd, ilość i jakość kar zadanych, i tu znowu rozstrzyga los o tych, którzy mają przestępstwo popełnić i za nie odcierpieć. Również inne ustawy z góry przepisują podjęcie pewnych złych i dobrych czynów, rozdzielając je liczebnie na klasy ludności. Krótko mówiąc, wszystkie te czyny, które my swobodnie według własnego postanowienia i własnej chęci spełniamy, w tym kraju według opisu naszego podróżnika są z góry nakazane i liczebnie przepisane. A lud tego państwa poddaje się i wykonywa wiernie ustawy z roku na rok... Na końcu roku według prowadzonych wykazów robi się kontrola, która wskazuje, że wszystko wypełnione zostało w przepisany sposób. Wprawdzie zdarzają się małe niedokładności, ten lub inny czyn wydarzył się w większej lub mniejszej liczbie, niż przepisała ustawa, ale to więcej lub mniej zostanie przeniesione do budżetu następnego roku: tak, jak to dzieje się w naszych rachunkach skarbowych...

Namby mógł ten stan wydać się niemożliwym do zniesienia, nienaturalnym, nieludzkim i słusznie żadna władza na świecie nie byłaby w stanie przeprowadzić takich urządzeń. Ale co nie da się wykonać sztucznie wolą i mocą ludzką, to wykonywa się samo przez się przez naturalną organizacyę ludzkiego społeczeństwa...

Jeśli będziemy badali małżeństwa, samobójstwa, przestępstwa i ich prawa, to możemy z całą pewnością z góry oznaczyć liczbę wypadków i rozdział ich pomiędzy klasy społeczne...

Pozostanie zaś rzeczą godną największej uwagi, że my w ten sposób działamy, jako członkowie posłuszni wielkiemu mechanizmowi, posiadając bardzo ogra-

PROSPEKT.

mienia swoich i obcych z wytwórczością naszego kraju, z jego handlem
fabrycznym, górniczym, rękodzielniczym i rolniczym, z jego zdrojami
mi, jak również celem zyskania wytworcom naszym nowych i korzy-
zbytu, rozszerzania zakresu ich wpływów popularyzacyą tego, co nasze
ę obcą wytrzymać może, podejmujemy niniejszem Wydawnictwo organu
rzemysłowego i finansowego, pod tytułem:

„GALICYA ILLUSTROWANA".

Vydawnictwa, które wychodzić będzie peryodycznie zeszytami, jest: ogarnąć
życia ekonomicznego kraju; podawać opisy szczegółowe miast zarówno do-
ści ich ekonomicznej i znaczenia handlowo-przemysłowego, jak i obecnego
zczać illustrowane w możliwie najozdobniejszej formie monografie krajowych
ysłowych, fabryk, kopalń, zdrojowisk i uzdrowisk itp.; omawiać wszelkie
ce naszych stosunków ekonomicznych i kredytowych; podawać illustrowane
dów i instytucyj finansowych; biografie i wizerunki osób zasłużonych około
go rolnictwa, handlu i przemysłu, jakoteż w ogóle ekonomicznych i finanso-
kraju; wykazać zdobycze we wszystkich tych dziedzinach działalności
micznej.

n illustrowanych monografij zakładów przemysłowych, fabrycznych, kopalń
em odnośnych kwestyj budzić zainteresowanie ogółu dla spraw rodzimej
lla sprawy gospodarstwa krajowego, dochodzeniem ich genezy, historyą roz-
tatystycznemi wskazywać i wyświetlać przyczyny, które na istniejący stan
y.

e względu, że usiłowaniom producentów zajęcia wobec zagranicy stanowiska
głównie na przeszkodzie brak gruntu porozumienia z obcym odbiorcą, wyda-
dzie do założenia stałego dodatku w języku francuskim pod tytułem: „La

niczoną wolność ruchów, która nie może naruszyć z góry wskazanego ruchu tego mechanizmu. Tak sądzimy, że jesteśmy zupełnie wolni i sami stanowimy o naszych czynach, wówczas, kiedy zostajemy pod wpływem i kiedy nasze czyny uważane w całości podlegają panowaniu ogólnych przyczyn i wykonywają się w sposób taki, jak procesa fizycznego porządku świata.

Wątpliwość jednak, jaka powstała o wolności woli niedługo trwała, a głównie do jej usunięcia przyczynił się Drobisch w swojej pracy *Die moralische Statistik und die menschliche Willensfreiheit* oraz Oettingen *Die Moralstatistik.*

Odróżniamy trzy rodzaje poglądów na wolną wolę:

1. Wola niczem nie powodowana, *Liberum arbitrium*, oznacza swobodny wybór chcenia pomiędzy rozmaitymi sprzecznymi kierunkami. Uważamy wolę za obsolutnie wolną, jeśli jest niezawisłą od wszelkich pociągających lub odpychających wpływów, a zatem jeśli się nie powoduje uznaniem wartości lub bezwartości, korzyści lub strat, jeśli woli nie krępuje wzgląd na pożyteczność lub szkodliwość. To jest pojęcie indeterministów, dla których wolność polega na nieistnieniu żadnej zależności woli, jest to *libertas indifferentiae*. Takie pojęcie wolności woli absolutnej jest właściwie samowolą, ponieważ człowiek bez żadnych powodów pobiera postanowienie swego postępowania. Pojęcie takiej absolutnej wolności identyfikuje się z pojęciem przypadku, ponieważ postanowienie człowieka nie wypływa z żadnych pobudek czy to wewnętrznych czy zewnętrznych. Człowiek tak działając nie może być odpowiedzialnym za czyny i samowola wyklucza niejako wolę rozumnej istoty.

2. Inne pojęcie wychodzi z zapatrywania, że postanowienia nasze są koniecznem następstwem bezpośrednich wpływów na naszą samowiedzę. Wszystkie nasze czyny są koniecznem następstwem czy to woli Boga, jak twierdzi Spinoza, czy też praw natury, jak

PROSPEKT.

omienia swoich i obcych z wytwórczością naszego kraju, z jego handlem
n fabrycznym, górniczym, rękodzielniczym i rolniczym, z jego zdrojami
mi, jak również celem zyskania wytwórcom naszym nowych i korzy-
zbytu, rozszerzania zakresu ich wpływów popularyzacyą tego, co nasze
ę obcą wytrzymać może, podejmujemy niniejszem Wydawnictwo organu
przemysłowego i finansowego, pod tytułem:

„GALICYA ILLUSTROWANA".

Wydawnictwa, które wychodzić będzie peryodycznie zeszytami, jest: ogarnąć
życia ekonomicznego kraju; podawać opisy szczegółowe miast zarówno do-
ości ich ekonomicznej i znaczenia handlowo-przemysłowego, jak i obecnego
zczać illustrowane w możliwie najozdobniejszej formie monografie krajowych
nysłowych, fabryk, kopalń, zdrojowisk i uzdrowisk itp.; omawiać wszelkie
ce naszych stosunków ekonomicznych i kredytowych; podawać illustrowane
ądów i instytucyj finansowych; biografie i wizerunki osób zasłużonych około
ego rolnictwa, handlu i przemysłu, jakoteż w ogóle ekonomicznych i finanso-
kraju; wykazać zdobycze we wszystkich tych dziedzinach działalności
omicznej.

m illustrowanych monografij zakładów przemysłowych, fabrycznych, kopalń
em odnośnych kwestyj budzić zainteresowanie ogółu dla spraw rodzimej
dla sprawy gospodarstwa krajowego, dochodzeniem ich genezy, historyą roz-
tatystycznemi wskazywać i wyświetlać przyczyny, które na istniejący stan
ły.

ze względu, że usiłowaniom producentów zajęcia wobec zagranicy stanowiska
głównie na przeszkodzie brak gruntu porozumienia z obcym odbiorcą, wyda-
będzie do założenia stałego dodatku w języku francuskim pod tytułem: La

mówią naturaliści. Człowiekowi tylko zdaje się, że ma prawo wyboru postępowania, a właściwie działa pod wpływem niezmiennych sił. Jest to determinizm albo przeznaczenie z góry nieuznające dobra ani zła, a w ostatnich czasach cała wina postępowania człowieka złożona została na organizacyę społeczną.

3. Wola ludzka nie jest ani przypadkiem ani przymusem. Wola podlega wpływom zewnętrznym, jest wolą motywowaną. Człowiek ma wybór pomiędzy tem, co ma za lepsze lub korzystniejsze dla siebie, motywa są popędami, zachętą, pragnieniem. Przyczyny mogą być różne, tak sensualne, zmysłowe, jak i moralne. Jakie przyczyny wezmą górę, o tem dowiadujemy się dopiero po spełnieniu czynu, ale widocznie silniejsze mają pierwszeństwo przed słabszemi.

Badając fakta życia moralnego, spostrzegamy jednostajność zjawisk czyli prawidłowość. Liczby co roku powtarzają się prawie bez zmiany, co może wprowadzać na myśl, że jest jakaś siła, z koniecznością zmuszająca do podejmowania pewnych czynów i do wykonywania ich w pewien sposób. Tłumaczenie takie jest mylne; byłoby rzeczą zupełnie niezrozumiała, gdyby fakta zmieniały się z roku na rok w sposób dowolny, gdyby panowała zupełna niejednostajność wypadków. Prawidłowość wynika wskutek tego, że społeczeństwo pozostaje niezmienione z roku na rok, przy jednostajnych zaś warunkach życia nie można się spodziewać znacznych zmian w objawach życia społecznego. Społeczeństwa składają się z ludzi zbliżonych do siebie, a więc wpływy, które oddziaływają na tak ujednostajnionym gruncie, muszą wydać jednakie następstwa. Zmiany w stosunkach społecznych są powolne i zawsze zależne od pewnych wpływów; niekiedy jednak, gdy jakiś wpływ silnie wstrząśnie społeczeństwem, zmiana staje się nagłą i prawidłowość naruszona. Tak n. p. epoki przewrotów politycznych zwykły powstrzymywać pospolite przestępstwa, a mnożą zbrodnie nadzwyczajne pochodzące z namiętności.

PROSPEKT.

miienia swoich i obcych z wytwórczością naszego kraju, z jego handlem
fabrycznym, górniczym, rękodzielniczym i rolniczym, z jego zdrojami
ni, jak również celem zyskania wytworcom naszym nowych i korzy-
zbytu, rozszerzania zakresu ich wpływów popularyzacyą tego, co nasze
obcą wytrzymać może, podejmujemy niniejszem Wydawnictwo organu
rzemysłowego i finansowego, pod tytułem:

„GALICYA ILLUSTROWANA“.

Vydawnictwa, które wychodzić będzie peryodycznie zeszytami, jest: ogarnąć
życia ekonomicznego kraju; podawać opisy szczegółowe miast zarówno do-
ści ich ekonomicznej i znaczenia handlowo-przemysłowego, jak i obecnego
czać illustrowane w możliwie najozdobniejszej formie monografie krajowych
ysłowych, fabryk, kopalń, zdrojowisk i uzdrowisk itp.; omawiać wszelkie
e naszych stosunków ekonomicznych i kredytowych; podawać illustrowane
dów i instytucyj finansowych; biografie i wizerunki osób zasłużonych około
go rolnictwa, handlu i przemysłu, jakoteż w ogóle ekonomicznych i finanso-
kraju; wykazać zdobycze we wszystkich tych dziedzinach działalności
nicznej.

n illustrowanych monografij zakładów przemysłowych, fabrycznych, kopalń
m odnośnych kwestyj budzić zainteresowanie ogółu dla spraw rodzimej
la sprawy gospodarstwa krajowego, dochodzeniem ich genezy, historyą roz-
atystycznemi wskazywać i wyświetlać przyczyny, które na istniejący stan
y.

e względu, że usiłowaniom producentów zajęcia wobec zagranicy stanowiska
głównie na przeszkodzie brak gruntu porozumienia z obcym odbiorcą, wyda-
dzie do założenia stałego dodatku w języku francuskim pod tytułem: „La

Według tego zapatrywania wolnej woli nie można pojmować w ten sposób, jakoby ludzkie czyny powstawały bez motywów, jakoby były wynikiem prostej przypadkowości, niekierowanej żadnymi względami. Takie pojmowanie nieumotywowanych czynów ludzkich sprzeciwia się pojęciu rozumnej ludzkiej istoty. Znając charakter człowieka, możemy z łatwością przewidywać jego sposób postąpienia w pewnych okolicznościach, a omylimy się tylko wtedy, kiedyśmy niewłaściwie oceniali jego usposobienie. Jakkolwiek różne względy tak moralne wywierają wpływ na wolę ludzką, to przecież człowiek nie jest przez te względy z koniecznością zniewalany do pewnej drogi postępowania, na wybór wpływa silniejszy motyw, a w społeczeństwach jednakowych oddziaływanie motywów musi być jednostajne. Skoro jednak wpływ silniejszy przeważa i decyduje o postępowaniu człowieka, to nie jest próżnem staranie o podniesienie moralnej strony istoty ludzkiej, przeciwnie, o ile uzbroimy wolę człowieka przez pewne moralne względy, o tyle możemy uzyskać rękojmię zmniejszenia czynów niemoralnych. Częstokroć warunki materyalne stanowią o czynach moralnych człowieka. — G. Mayer w statystyce bawarskiej wykazał, że zmiany cen zboża oddziaływają bezpośrednio na ilość zbrodni, i to w taki sposób, że każde 10 kr. podwyżki cen zboża wywołuje jedno złodziejstwo więcej na 100.000 ludności. W latach urodzaju wzrastają bijatyki i wynikające ztąd obrażenia ciała, gdy w latach nieurodzaju liczniejsze bywają wypadki kradzieży. Lata nieurodzaju pociągają także za sobą zmniejszenie liczby małżeństw, a powiększenie urodzeń nieprawych.

Wpływy te zewnętrzne nie działają jednak z koniecznością nieodzowną. Społeczeństwo nie może wprawdzie uchylić zupełnie ich działania, bo nie może zmienić wpływu natury, nie może sprawić, ażeby człowiek młody był pozbawiony gorącej krwi, aby wiosna nie pobudzała, a jesień nie usypiała życia; wpływy te jednak dadzą się osłabić przez odpowiednią organizacyę

PROSPEKT.

omienia swoich i obcych z wytwórczością naszego kraju, z jego handlem
ı fabrycznym, górniczym, rękodzielniczym i rolniczym, z jego zdrojami
mi, jak również celem zyskania wytworcom naszym nowych i korzy-
zbytu, rozszerzania zakresu ich wpływów popularyzacyą tego, co nasze
ę obcą wytrzymać może, podejmujemy niniejszem Wydawnictwo organu
przemysłowego i finansowego, pod tytułem:

„GALICYA ILLUSTROWANA“.

Wydawnictwa, które wychodzić będzie peryodycznie zeszytami, jest: ogarnąć
życia ekonomicznego kraju; podawać opisy szczegółowe miast zarówno do-
ści ich ekonomicznej i znaczenia handlowo-przemysłowego, jak i obecnego
zczać illustrowane w możliwie najozdobniejszej formie monografie krajowych
ıysłowych, fabryk, kopalń, zdrojowisk i uzdrowisk itp.; omawiać wszelkie
ce naszych stosunków ekonomicznych i kredytowych; podawać illustrowane
dów i instytucyj finansowych; biografie i wizerunki osób zasłużonych około
go rolnictwa, handlu i przemysłu, jakoteż w ogóle ekonomicznych i finanso-
kraju; wykazać zdobycze we wszystkich tych dziedzinach działalności
micznej.

n illustrowanych monografij zakładów przemysłowych, fabrycznych, kopalń
em odnośnych kwestyj budzić zainteresowanie ogółu dla spraw rodzimej
dla sprawy gospodarstwa krajowego, dochodzeniem ich genezy, historyą roz-
tatystycznemi wskazywać i wyświetlać przyczyny, które na istniejący stan
y.

e względu, że usiłowaniom producentów zajęcia wobec zagranicy stanowiska
głównie na przeszkodzie brak gruntu porozumienia z obcym odbiorcą, wyda-
będzie do założenia stałego dodatku w języku francuskim pod tytułem: La

Społeczeństwo może zapewnić pomoc potrzebującym, a przez to zmniejszyć wpływ cen zboża, zimy i przednówku, a tem samem powściągnąć przestępstwa przeciw własności. Podobnie społeczeństwo może otoczyć ludność przez dobre wpływy moralne i zaszczepić zasady, które pozwolą oprzeć się wpływom pobudzającym do do złych czynów. Przestępstwa są raną społeczną, które wyrzuca na wierzch zepsutą krew krążącą w żyłach społeczeństwa. Im więcej krew zakażona, tem więcej rana jątrzy się i rozszerza. Tego zakażenia nie przynoszą sami sprawcy zbrodni. Przyznajemy społeczeństwu udział w zasługach znakomitych mężów; jest to udział pośredni jaki przynosi każdy swem wykształceniem, poświęceniem, zamiłowaniem dobra publicznego, swemi cnotami, rozumem, charakterem, przyczyniając się swoją osobą do mnożenia około siebie cnót, dobrych obyczajów, do świecenia przykładem, słowem i uczynkiem. Otóż taki sam udział w złych czynach i zbrodniach mają złe lub niemoralne czyny jednostki, — lenistwo, zaniedbywanie i lekceważenie obowiązków, złe obyczaje i niemoralne życie, to jest ta zaraza, na którą składają się często drobne przewinienia, ale która zakaża zwolna krew narodu i wykwita potem zbrodnią. Otóż jednostka powinna się czuć związaną z całością społeczeństwa i powinna w tem znaleść bodziec do panowania nad sobą, skoro czuje udział swoich złych lub dobrych czynów we wszystkiem złem lub dobrem, jakie w społeczeństwie odnajduje.

Ponieważ nie ma żadnej konieczności, zmuszającej człowieka do pewnego postępowania, a człowiek ma wybór pomiędzy motywami, jakie na niego oddziaływają, przeto on jest odpowiedzialnym za swoje czyny. Przy tem jednak można dopomódz jego woli przez odpowiednie wykształcenie charakteru i przez otoczenie go takiemi okolicznościami, przy których przyczyny pobudzające do złego działałyby z mniejszem natężeniem.

Tak więc statystyka zajęła wybitne stanowisko w sprawie wolnej woli. Zaprzecza ona teoryi indeter-

PROSPEKT.

›mienia swoich i obcych z wytwórczością naszego kraju, z jego handlem fabrycznym, górniczym, rękodzielniczym i rolniczym, z jego zdrojami ni, jak również celem zyskania wytworcom naszym nowych i korzy- zbytu, rozszerzania zakresu ich wpływów popularyzacyą tego, co nasze obcą wytrzymać może, podejmujemy niniejszem Wydawnictwo organu ›rzemysłowego i finansowego, pod tytułem:

„GALICYA ILLUSTROWANA".

Vydawnictwa, które wychodzić będzie peryodycznie zeszytami, jest: ogarnąć życia ekonomicznego kraju; podawać opisy szczegółowe miast zarówno do- ści ich ekonomicznej i znaczenia handlowo-przemysłowego, jak i obecnego :czać illustrowane w możliwie najozdobniejszej formie monografie krajowych ysłowych, fabryk, kopalń, zdrojowisk i uzdrowisk itp.; omawiać wszelkie e naszych stosunków ekonomicznych i kredytowych; podawać illustrowane dów i instytucyj finansowych; biografie i wizerunki osób zasłużonych około go rolnictwa, handlu i przemysłu, jakoteż w ogóle ekonomicznych i finanso- kraju; wykazać zdobycze we wszystkich tych dziedzinach działalności micznej.

n illustrowanych monografij zakładów przemysłowych, fabrycznych, kopalń ›m odnośnych kwestyj budzić zainteresowanie ogółu dla spraw rodzimej lla sprawy gospodarstwa krajowego, dochodzeniem ich genezy, historyą roz- tatystycznemi wskazywać i wyświetlać przyczyny, które na istniejący stan y.

e względu, że usiłowaniom producentów zajęcia wobec zagranicy stanowiska głównie na przeszkodzie brak gruntu porozumienia z obcym odbiorcą, wyda- ędzie do założenia stałego dodatku w języku francuskim pod tytułem: La

Ulepszydły (4)

4.42 – 46.

42

✝

JÓZEF KLECZYŃSKI

Doktor Praw, Profesor i b. Rektor Uniw. Jagiell., Dziekan Wydziału prawa i administracyi, Członek korespondent Akademii Umiejętności, Dyrektor biura statystycznego m. Krakowa, Członek c. k. Komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału politycznego, Członek korespondent c. k. centralnej Komisyi statystycznej w Wiedniu, Członek międzynarodowego Instytutu statystycznego, b. Redaktor „Czasu“,

urodzony w majątku rodzinnym Ihnatkowie na Wołyniu w r. 1841, zmarł, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, d. 21 września 1900 r. w Zakopanem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek d. 24 września r. b. o godz. 4 po poł. z dworca kolei wprost na cmentarz krakowski;

Nabożeństwo żałobne zaś w kościele OO. Kapucynów we wtorek d. 25 września r. b. o godz. 9 rano, na które zaprasza Rodzina zmarłego.

Drukarnia Uniw. Jagiell.

JÓZEF KLECZYŃSKI

Doktor Praw, Profesor i b. Rektor Uniwersytetu Jagiell.,

Dziekan Wydziału prawa i administracyi, Członek-korespondent Akademii Umiejętności, Dyrektor Biura statystycznego m. Krakowa, Członek c. k. Komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału politycznego, Członek-korespondent c. k. centralnej Komisyi statyst. w Wiedniu, Członek międzynarodowego Instytutu statystycznego, b. Redaktor „Czasu“,

urodzony w majątku rodzinnym Ihnatkowie na Wołyniu w roku 1841, zmarł, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 21-go Września 1900 r. w Zakopanem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek d. 24 Września r. b. o godzinie 4 po południu z dworca kolei wprost na cmentarz krakowski; Nabożeństwo żałobne zaś w kościele OO. Kapucynów we wtorek d. 25 Września r. b. o godz. 9 rano, na które zaprasza Rodzina zmarłego.

Kraków 1900. — Drukarnia Uniw. Jagiell.

JÓZEF KLECZYŃSKI

Doktor Praw, Profesor i b. Rektor Uniwersytetu Jagiell.,
Dziekan Wydziału prawa i administracyi, Członek-korespondent Akademii Umiejętności, Dyrektor Biura statystycznego m. Krakowa, Członek c. k. Komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału politycznego, Członek-korespondent c. k. centralnej Komisyi statyst. w Wiedniu, Członek międzynarodowego Instytutu statystycznego, b. Redaktor „Czasu“,

urodzony w majątku rodzinnym Ihnatkowie na Wołyniu w roku 1841, zmarł, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 21-go Września 1900 r. w Zakopanem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek d. 24 Września r. b. o godzinie 4 po południu z dworca kolei wprost na cmentarz krakowski; Nabożeństwo żałobne zaś w kościele OO. Kapucynów we wtorek d. 25 Września r. b. o godz. 9 rano, na które zaprasza Rodzina zmarłego.

Kraków 1900. — Drukarnia Uniw. Jagiell.

Za spokój duszy ś. p.

JÓZEFA KLECZYŃSKIEGO

Doktora praw, Profesora Uniwersytetu Jagiell.,
Wiceprezesa Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej, etc. etc.

odprawionem zostanie

we środę dnia 17 października 1900 r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które

Zarząd Główny Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej

Rodzinę Zmarłego, Przyjaciół, Kolegów, Znajomych i pobożną Publiczność uprzejmie zaprasza.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie.

AP 93

~~I D/6~~

KRAKAU 1 KRAKÓW

Wielmożna Pani

Józefowa Kleczyńska

wdowa po Profesorze Uniw. Jag.

w Krakowie

ul. ~~Lenartowicza~~ 8.

KRAKAU 2 KRAKÓW

Kleczyński

Bylicki Franciszek
Adela, Jadwiga, Stanisław
Andrzej

k. 47-48

47

Tenczynek 23 Września
900.

Wielce Szanowna i Droga Pani!

Wiadomość o zgonie nieocenionego ś. p. Męża Pani, przejęła nas wszystkich najgłębszą boleścią - Bóg tyle razy ciężko doświadczył Szanowną Panią - gdzież szukać pociechy i ukojenia? Słów na pociechę brakuje - ale niechże wolno będzie powiedzieć - że do łez i boleści Żony i Córki, i my nasze łzy i naszą boleść głęboką, prawdziwą dodajemy - że tysiące innych również płacze nad utratą zacnego a tak pożytecznego człowieka -

Proszę przyjąć wyrazy naszego nieukojonego żalu -

Franciszek
Adela
Jadwiga
Stanisław
Byliccy

Andrzej

Czerwińska Maria

k. 49-50

Z najprzyjaźniejszem i najgłębszem współczuciem jestem nieustannie z Wami moje ukochane Panie, dzieląc nieszczęście Wasze. — Niech Bóg wszechmocny daje Wam siły do znoszenia ciosu swojego z chrześcijańską pokorą i rezygnacją. —

Nie przychodzę osobiście na razie, bo wiem że w takich przerażających cierpieniach duszy, cisza tylko i samotność są niezbędne.

Marja Ilzerowska

26: września r: 1900. —

Dunajewsky Julianowic

11.51

51

Julianowie Dunajewscy

z najgłębszem i
najserdeczniejszem
współczuciem

Fierickowie Xawerowie

k. 52-83

Jaśnie Wielmożna Pani!

Zaiste! oczom swoim niedowierzałem czytając wyczytaną w „Czasie" żałobną wiadomość.

Mówić o doniosłości straty, o zasługach Zmarłego – byłoby zbytecznem. Wszyscy wiemy – co stracił Uniwersytet, kogo straciło grono uczonych, jak nadzwyczaj Zacny Obywatel ubył Krajowi.

Ogólne współczucie i żal niechaj będą dla Zacnej Pani chociaż słabą pociechą.

/-

Oby Wszechmogący wyposażył
Panią w siłę do zniesienia
i tego ciosu.

Z wyrazem wysokiego
szacunku

Nauczanie Ferichowe,

Mała, 23 Września 1900.

Inama-Sternegg von
[Karl Theodor]

4, 57

54

Sectionschef von Inama-Sternegg

erlaubt sich Ihnen, gnädige Frau,
den Ausdruck innigsten Beileids
über den unersetzlichen

Wien, I, Schottenhof

Verlust Ihres theuren Gatten bekannt zu geben, wovon ich erst bei meiner Rückkehr nach Wien Kunde erhalten habe.

Ergebenst

[illegible]

2. October 1900.

Jabłonowska Zofia

k. 55-56

Miejsce - piastowe 24. 9 - 900. 55

Kochana Pani —

Byłam słaba i parę dni nie brałam do ręki dzienników dopiero dziś dowiaduję się o Waszém wielkiém nieszczęściu — Proszę przyjmie wyraz mego serdecznego żalu, gorącego współczucia, niechaj Bóg Wszechmogący ukoić raczy boleść Waszą — niechaj daje nagrodę w wiecznej światłości znakomitemu Synowi Ojczyzny, najlepszemu

Mężowi i Ojcu którego opłaku-
jecie. Jakbym pragnęła uścis-
nąć rękę Drogiej Pani w tej
bolesnej chwili, przytulić do serca
kochaną Marylkę — „Boże pociesz!”

w prawdziwej przyjaźni Wam oddana,

Zofija Jabłonowska

Jabłońska Aleksandra
i Zofia

k. 57

57

Aleksandra Jabłońska

i Zofia

Wyrazy najżywszego współczucia i żalu w tak wielkim nieszczęściu zasyłamy i łącząc się modlitwą z Wami —

Klecki Leon

K. 58-59

Szanowna Pani Rektorowo,

W ciężkiem strapieniu, jakiem Rodzina Szanownych Państwa dotkniętą została, niech mi będzie dozwolonem wypowiedzieć szczery mój żal, jakim przejęła mnie wiadomość o śmierci ś. p. Jej Męża. Zarówno wiedza naukowa jak pełen powagi a ujmujący charakter Zmarłego budziły we mnie zawsze najgłębsze dla Niego uszanowanie, a żal szczery budzi dziś po Jego zgonie.

Zechce Szanowna Pani Rektorowa przyjąć wyrazy mego uszanowania, z jakiem pozostaję

Leon Klecki

Warszawa, 25/IX 1900.

Leonia Wilhelmina

4.60-61

Werbiąż 23go września
1900

60

Łaskawa i szanowna Pani!

Z letniego ustronia doszła mnie wieść o bolesnej stracie, która dotknęła tak do[illegible] Panią i drobne panię[illegible], śpieszę wyrazić jej najserdeczniejsze współczucie.

Oby Pan Bóg który tak ciężkim smutkiem nawiedził Łaskawą Panią, pocieszyć ją raczył i użyczył siły.

do zupełności tego brzmienia
z chrześcijańskiem zdaniem
się na wolę Jego świętą.

W chwilach takiego smutku
słowa pociechy i listy obcych
bywają tylko męczące
to też pragnę, tylko raz
jeszcze w kilku słowach
zapewnić obie Panie
Kochane, że szczerym
smutkiem odbiła się w
mem sercu wiadomość
o tem tak wielkiem i tak
nagłem zmartwieniu i
nieszczęściu.

Łącząc wyrazy prawdziwego poważania dla kochanej Pani i serdeczne ucałowania dla panny Maryldki pozostaję szczerze oddana

Wilhelmina Laure



Łoziński Czesław

4 . 62

62

Jaśnie Wielmożna Pani Rektorowa

raczy przyjąć z powodu zgonu Jej wielce zasłużonego i nieodżałowanego przezacnego męża przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia i zapewnienie wysokiej czci

Oddany sługa

[illegible]

24/9 1900

Czesław Łoziński

Radca Sądu krajowego

Madeyscy Stanisławowie

k. 63

63

STANISŁAWOWIE MADEYSCY

z wyrazem głębokiego współczucia

~~VIII. Lammgasse 4.~~

Niewiarowska Mangda

„Dziunia"

k. 64-65

Zakopane 25/9-1900

Droga Marylko!

Z dzienników dowiedziałam się o ciosie, jaki Cię droga moja spotkał. Wierz mi, że straszną grozą przejęło mnie Twoje nieszczęście, dlatego spieszę, by Ci kochana Marylko przesłać najserdeczniejsze wyrazy współczucia, szczerego i prawdziwego żalu. Ciągłe nieszczęścia jedno za drugiem spadają na Ciebie - szczerze więc proszę Boga byś mogła mężnie przenieść to najstraszniejsze.

Tymczasem zanim będę mogła być u Ciebie i uściskać Cię, przyjm droga Marylo najserdeczniejsze ucałowania oraz zapewnienie szczerej przyjaźni. Szanownej Twej Mamie oświadcz odemnie ucałowanie rączek.

Kochająca Cię

Marylka Niewiarowska

Mama moja miała wypadek z nogą, leży w łóżku i pisać sama nie może; kazała Cię serdecznie ucałować i przesłać serdeczne wyrazy współczucia.

Droga Marylko

Przejęta strasznym ciosem jaki Cię spotkał, spieszę przesłać Ci najserdeczniejsze wyrazy prawdziwego współczucia, oraz uścisnienia i ucałowania rączek dla Twej szanownej Mamy. Dołączam.

Szczerze kochająca Cię

Brunia

bp Józef Seb[astian] Pelczar

k. 66-67

66

Przemyśl 23 września 1900

Jaśnie Wielmożna Pani Rektorowa

Wyjeżdżając z Przemyśla na pracę parlerską, miałem przesłać Wiel. Pani Rektorowej życzenia na dzień Jej imienin, gdy właśnie wyczytałem w „Czasie” smutną wiadomość o śmierci ś. p. Męża. Boleję nad nią bardzo, bo nieboszczyka wielce ceniłem i kochałem, odczuwam też żywo boleść Wiel. Pani Rektorowej i proszę przyjąć wyrazy serdecznego współczucia wraz z zapewnieniem, że o duszy ś. p. Józefa nie zapomnę.

Łączę zapewnienie głębokiego szacunku

oddany w Chr. Sługa

+ Józef Seb. Pelczar

Sternbach Leon

4..68

68

Prof. Dr Leon Sternbach

przesyła wyrazy najszczerszego współczucia.

ul. Straszewskiego 5.

Schlarstia Hande

h. 69

69

Kochana Panno Maryo!

Wyrazy prawdziwego, serdecznego współ-
czucia proszę przyjąć od szczerze życzli-
wej

Wandy Szklarskiej

25.II.1905

Ścibowscy Władysławowie

4. 70

170

Wyrazy serdecznego żalu
i współczucia Tercz

Władysławowie Ściborowscy

Hela N.N.

u. 71-72

Droga moja Marylko!

Nie umiem Ci opisać jak mnie
wiadomość o śmierci Twego ojca
przeraziła - mimo tego że wiedzia-
łam że stan zdrowia był z każ-
dym dniem gorszy - Trudno
mi słów pociechy droga Ma-
rylko - lecz nie tak dawno

przechodziłam to straszne nieszczę-
ście czuję więc najlepiej co to jest
stracić najlepszego i najdroższego
Ojca..... i jedyną pociechą wtedy
jest modlitwa i poddanie woli Bo-
żej. Okropnie żałuję, że nie mo-
głam być na exportacji w Za-
kopanem, lecz myślałam zda-
łeszy że będzie w poniedziałek
i chciałam z Adzią pojechać ran-
nym pociągiem, niestety Tycek
przyjechał w niedzielę i powie-
dział że w Zakopanem pogrzeb
tego samego dnia, niepodobieństwem

więc było zdążyć na czas; myślą
i duszą byłam wszystko z Wami
modląc się do Boga żeby Wam dał
siły do zniesienia tego ciosu.
Ściskam Cię droga Marylu
z duszy i polecam opiece Matki
Pocieszycielki Strapionych
Hela

Raba 25/9 1910.

Wspomnienia syna Józefa
— Józefa Mieczyńskiego

k. 73

173

Józio Kleczyński

syn Józefa i Władysławy z Makowskich Kleczyńskich,

urodzony 20 maja 1876, zasnął w Panu 28 maja 1885, przyjąwszy ostatnie Olejem św. namaszczenie.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę 30go maja o godzinie 4ej po południu, z domu przy ulicy Szewskiej l. 19 wprost na cmentarz; o czem osieroceni rodzice zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W drukarni A. Koziańskiego.

k. 74-75, koperta 76



176